Nr. 32. Niedziela, 9 Lutego 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych: Izydora Benescha, w Bochni i Franciszka Stankiewicza w Rzeszowie, asystentami pocztowymi, a c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Mieczysława Fialę, w Krotoszynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Krotoszynie; tymczasowego nauczyciela, Karola Blahę, w Czyszkach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Czyszkach; stałego nauczyciela, Andrzeja Szaflarskiego, w Tymbarku, stałym nauczycielem kierującym dwu-klasowej szkoły etatowej w Mszanie dolnej, tymczasową nauczycielkę młodszą, Joannę Niederle, w Pohorcach, stałą nauczycielką młodszą zawiadującą szkołą filialną w Pohorcach.

Dnia 5 lutego 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 13. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 12 stycznia 1890 r. co do urządzenia ekspozytury król. głównego urzędu celnego Mitrowica w Raczy.

Nr. 14. Ustawę z dnia 17 stycznia 1890 r., która zarządza pewne zmiany ustawy z dnia 28 lipca 1889 r. (dz. u. p. nr. 127) co do uregulowania stosunków w utworzonych według ogólnej ustawy górniczej i jeszcze utworzyć się mających kasach gwareckich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego

W politycznych kołach Anglii zapanowało niezwykłe ożywienie. Poruszono naraz rozmaite kwestye, a rozmaite pobudki wpływają na ścieranie się prądów, przemagających wśród stronnictw. Przedewszystkiem opinia publiczna zaniepokojona jest tem, że w ciągu tegorocznych feryj parlamentarnych nie zebrało się ani razu na naradę ministerstwo. Konserwatyści usprawiedliwiają to chorobą lorda Salisburyego, stronnictwo zaś liberalne wyraża obawy, że ucierpieć na tem mogą interesa państwa, przypominając przy tej sposobności, że w sprawie zatargu z Portugalią, nie zapytywał lord Salisbury nawet o zdanie swoich kolegów. Organa liberalne bezwzględnie oświadczają, że tu głównie chodzić powinno o dobro publiczne, wobec którego względy na jednego człowieka ustąpić muszą. Na oświadczenie to konserwatyści znajdują tylko jedną odpowiedź, mianowicie wyliczanie zasług prezesa gabinetu, i zapytują ze smutkiem, coby się stało, gdyby obecna niemoc lorda Salisbury'ego stała się groźną. Nie widzą oni, w razie uchylenia się obecnego premiera, nikogo w gabinecie, ktoby mógł zastąpić jego energię i zdolności polityczne, i nie ukrywają, że w kołach ministeryalnych zapanowała konsternacya.

W obec tych kwestyj, które zajmują prasę i publiczność, *Times* odzywa się z zarzutem, że wyrażone obawy, to skutek intryg opozycyi liberalnej, któraby chciała podkopać wiarę w trwałość gabinetu konserwatywnego. Wielki dziennik City londyńskiej stara się przekonywać mylnie poinformowaną publiczność, że stronnictwo ministeryalne w parlamencie, jakkolwiek straciło przy wyborach uzupełniających 20 członków, to jednak obecnie, z powodu wzmocnienia sojuszu z unionistami jest silniejszem, niż było przed trzema laty i może śmiało stawić czoło opozycyi. Opozycya zaś ta, im bliżej terminu otwarcia sesyi, tem żywiej się krząta i oznacza kwestye, które w parlamencie ma atakować. Z pewnością można przypuścić, że wszystkie projekta, odnoszące się do Irlandyi, będą przedmiotem gwałtownych napaści. Oto deputowany z Leeds, Herbert Gladstone, który miał mowę na jednej z manifestacyj liberalnych, zaznaczył mniej więcej przyszłe stanowisko liberalnych. Oświadczenia jego poczytuje opinia za ważne dla tego, ponieważ był on tłómaczem zapatrywań sędziwego swego ojca. Herbert Gladstone krytykując akcyę gabinetu, przyznał wprawdzie, że najjaśniejszym punktem rządów torysowskich jest polityka zagraniczna, ale wytknął i błędy, nie pominąwszy i tego zarzutu, że zbyteczna gwałtowność w obec słabego, to jest Portugalii, ośmiesza tylko potęgę Anglii. Przechodząc do polityki względem Irlandyi, oświadczył Gladstone, że stronnictwo liberalne zajęło się sprawą irlandzką, gdyż rząd i polityka jego względem Irlandyi są złe i nieudolne. Obecny pokój w Irlandyi nie jest zasługą p. Balfour, ale jest skutkiem liberalnej ustawy, która 30 procent czynszów dzierżawnych przeniosła do kieszeń dzierżawców. W końcu zapowiedział, że autonomia Irlandyi widna już na horyzoncie politycznym. Równocześnie ogłosił Parnell wezwanie do deputowanych, ażeby przybyli w komplecie, gdyż sesya tegoroczna powinna wydać plon pomyślny. Objawy te poczytują za program umówiony, w obec którego niezbędna jest równa czujność torysów i unionistów.

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego, otrzymujemy następujące pismo:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 5go lutego prezydent miasta Krakowa p. Szlachtowski, zaproszony przez prezesa Koła, przedłożył petycyę Rady miejskiej krakowskiej, żądającej poparcia Koła polskiego, w sprawie urządzenia w Krakowie targów na woły i stacyi popasowej. Opowiedział on dzieje tej sprawy toczącej się od 1862 r., co pomijając, wspomnimy tylko, iż chwilowo w czasie zarazy na bydło, urządzono taką stacyę wołową w Krakowie, lecz stałe jej urządzenie nie przyszło do skutku głównie wskutek oporu dyrekcyi kolei północnej. Obecnie tak właściciele bydła w Galicyi, jak i kupcy wołów, żądają urządzenia w Krakowie targów na woły i stacyi popasowej; oświadczyła się za tem ankieta, w której brali udział reprezentanci Towarzystwa rolniczego i Izby handlowej, a także popierają to władze krajowe; jakkolwiek zaś urządzenie targów na woły i stacyi popasowej wymaga znacznego nakładu ze strony miasta Krakowa, reprezentacya jego chce to urządzić, bo to może się także przyczynić do wzrostu miasta. Rada miejska krakowska udała się w tej sprawie z prośbą do Namiestnictwa, teraz zaś wniosła petycyę do Rady państwa, a w oddzielnej petycyi, którą prezydent złożył, uprasza Koło polskie o poparcie tej sprawy tak w Radzie państwa, jak u Rządu. Następnie prezydent miasta wspomniał

---

23)

Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Dokończenie.)

Wysunąłem się z Marynią nieco naprzód.

— Dokuczaliście mi, — mówiła do mnie cicho — za to, że ciocia nie chciała zaciągać u pana długów wdzięczności. Na złość cioci, jestem panu wdzięczną i pragnę także dług zaciągnąć, abym zaledwo przez całe życie mogła się z niego wypłacić.

Była bardzo wzruszoną, ręka jej drżała.

„Moja pani,
My ułani,
Walczym za kraj wasz,
Więc nie zgrzeszysz,
Gdy pocieszysz,
I buziaka dasz.“

Zaśpiewał Staś.

Wspomnienia rozkosznych buziaków Magdusi, objawiły się piosnką.

— Chodźmy dzieci razem, — prosiła pani Zofia.

Nie mogłem Maryni odpowiedzieć.

Drugiego dnia odebrałem list od Helenki. Pisała, że jutro czekać na nas będzie z mamą w Radomiu, gdyż ojciec polecił nam wracać. Przy zapisie z czwartej do piątej klasy, są pewne formalności, których załatwienie wymaga parę dni czasu.

Był to dla mnie piorun z pogodnego nieba.

Staś przyjął tę wiadomość ze stoicyzmem i odwagą d'Artagnana. Kto wie, czy powodem tego nie była Helenka.

Wybieraliśmy się gorączkowo. Marynia była bardzo smutna, ja ponury.

Przed zachodem słońca poszedłem na łąki.

Niezapominajki, przetaczniki, kaczeńce, gwiazdulki i białe nenufary złożyły się na wspaniały bukiet. Wracałem z nim przez ogród.

Gdy słońce zaszło, wsunąłem się w krzaki bzu, podważyłem okno do pokoju Maryni, położyłem bukiet na stoliczku przy łóżku.

Rad z siebie, wysuwając się pocichu z za krzaków, usłyszałem rozmowę. Na werandzie siedziała ciotka z panią Ulanowską.

Przemyśliwałem, którędy najbezpieczniej się cofnąć, aby nie być postrzeżonym, i dla tego jedynie wyrazy ciotki wpadły mi do uszu.

— Ależ moja Zosiu, nie przeczę, chłopiec miły, dystyngowany, posiada zdolności — lecz czemże on będzie? Czemże on być może?... Doktorem, adwokatem, sędzią — lub, może literatem. Czyż to jest partya dla Maryni? Marynia nie może wychodzić ze swej sfery Pozwalać na to, byłoby z naszej strony nierozsądnie, a może i nieuczciwie, tem więcej, że Marynia będzie mieć ładny posag... Zresztą wiek...

— Nieuczciwie, nieuczciwie, — schwyciło mnie za gardło, dusiło. Wyszedłem przeciwną stroną z krzaków, i obiegłszy w około gazon, zwróciłem się do oficyn.

W otwartem oknie jadalnego pokoju dostrzegłem w ciemnościach białą sukienkę Maryni. Domyślałem się, że i ona słyszała rozmowę ciotki i widziała mnie przedzierającego się przez krzaki.

— Niech widzi, niech słyszy, moja noga więcej w tym domu nie postanie.

Co to za sfera, w której jest ciotka, a jaka sfera, w której ja jestem?... Arystokratka burzył się we mnie, niesprawiedliwość ludzka szarpała mi serce. Czułem się upokorzony i zmaltretowany....

Myślałem o sposobach zemsty, gardziłem, przebaczałem, litowałem się.... Fantazya moja pracowała, póki nie przyszedł Stefan, prosząc na kolacyę.

Z początku nie chciałem iść, lecz bojąc się, aby mnie nie posądzono o zbrodnię umyślnego podsłuchiwania, poszedłem.

Towarzystwo milczało grobowo. Ciotka arystokratycznie mrużyła oczy, pani Zofia była smutna, na bladej twarzy Maryni wydobyły się dwa czerwone rumieńce, oczy jej świeciły gorączkowo, miała usta zaciśnięte, nic nie jadła.

I ja również poprzestałem na herbacie.

Po wieczerzy ciotka słodko zaproponowała duet z Tankreda. Odmówiłem, skarżąc się na ból głowy.

Staś zajęty swemi sprawami, nic nie widział i niczego się nie domyślał.

Nie spałem całą noc, nerwy i podrażniona duma szarpały mną.

Zaledwo się rano zdrzemnąłem, zbudził mnie Stefan, wzywając, abym się jak najprędzej ubierał, gdyż panie w ogrodzie na mnie czekają.

Ścieżką okalającą staw, przechadzały się matka z Marynią.

— Umyślnie prosiłam pana tu, abyś bez świadków dał nam słowo, że na święta Bożego Narodzenia przyjedziesz ze Stasiem.

Milczałem.

— Tak już dobrze poznałyśmy pana, tak się pan zżyłeś z nami, że mamy pewne prawo uważać go za należącego do rodziny.

Wyciągnęła rękę, podniosłem ją wzruszony do ust. Marynia również podała mi swoją i szepnęła:

— Dziękuję!

Zostałem zwyciężony szlachetnością i dobrocią kobiet.

— Z uprzedzeniami starszych, ze względu na ich wiek, trudno walczyć, lecz to nic nie znaczy, abyśmy się na zasady z nimi godzili....

Hrabia de la Fère musiał ukorzyć swą dumę.

Nadbiegł pędem Staś.

— Spiskujecie panie z Władkiem pewno przeciwko mnie.

— Pan Władysław jest poważniejszy, — rzekł matka. — Proszę go, aby się tobą opiekował.

— O to samo prosiła mnie mama Władka. Jest to ogólny zwyczaj wszystkich matek.

— Od dziś za cztery miesiące, będziemy znowu w Ulanowie. Gdyby Antos stawiał przeszkody, są w Warszawie powrozy. Chodźmy na śniadanie. Komu w drogę, temu czas. — Nadrabiał miną, lecz czuć było w jego głosie smutek i żal.

Ciotka się nie pokazała. Staś poszedł się z nią pożegnać i dla mnie przyniósł ukłony.

Za to pan Kajetan pierwszy raz opuścił swój pokój. Był wesoły, rozmowny, serdeczny.

— No, chłopcy, jeżeli będzie sanna, przyszlę po was bułanki i Walka do samej Warszawy.

Oczy nam zabłysły radością.

— Tatusiu, — prosił Staś — tylko na trzy dni naprzód. Musimy się troszkę rozbijać po Warszawie, sankować damy.... A potem jazda! Kochany, drogi tatuś! — Całował ojca po rękach i twarzy.

W chwili pożegnania Marynia wybiegła.

— Gdzie się królowa Marya podziała? — pytał Staś — lecz mu nikt nie odpowiedział.

o drugiej sprawie t. j. o budowie w Krakowie gmachów dla pomieszczenia jednego gimnazyum i szkoły realnej, które obecnie są pomieszczone w tak nieodpowiednich lokalach, iż miejska służba zdrowia i budownictwo miejskie żąda zamknięcia tych lokali, z powodu, że jeden budynek jest szkodliwy zdrowiu uczniów, a drugi powinien być zamknięty z powodów budowlanych. Sam Minister oświecenia, gdy zwiedzał te lokale w Krakowie, uznał, że są całkiem nieodpowiednie dla pomieszczenia w nich szkół; lecz później w odpowiedzi swojej piśmiennej orzekł, że Rząd nie będzie budował tych gmachów, lecz żąda, by miasto lub prywatni podjęli się budowy tychże, a Rząd płacić będzie czynsz. Wreszcie nadmienił, że co do tej sprawy bliższe jeszcze objaśnienia da radca miejski i poseł miasta Krakowa p. Chrzanowski.

Następnie p. Chrzanowski uzupełniając to przedstawienie wykazał, że urządzenie targów na woły w Krakowie jest odpowiednie nie tylko dobru miasta Krakowa, ale dobru całego kraju. Co do drugiej sprawy nadmienił, że na przedstawienie deputacyi Koła polskiego w r. 1888, w której to deputacyi przemawiający brał udział, Minister oświecenia oświadczył, że Rząd pragnąłby aby jaka instytucya finansowa w Krakowie podjęła się budowy gmachów na pomieszczenie gimnazyum i szkoły realnej w Krakowie, a w takim razie w miejsce czynszu, który Państwo płaci za pomieszczenie tych szkół w lokalach nieodpowiednich, opłacałby Rząd procent od kapitału użytego na budowę gmachów i na umorzenie tego kapitału. Krakowska kasa oszczędności przedłożyła ofertę co do podjęcia się tej budowy, oraz plany tych budynków, które to plany, z pewnemi zmianami poczynionemi przez Rząd, zostały zatwierdzone. Pomimo tego Rząd nie zawarł dotąd umowy z krakowską Kasą oszczędności o wykonanie tych budowli, i dotąd jedno gimnazyum i szkoła realna pomieszczone są w lokalach tak nieodpowiednich i złych, iż budownictwo miejskie i miejska służba zdrowia zamknąć je będzie musiała. Z tego powodu uprasza prezesa Koła, aby sprawę tę postawił na posiedzeniu, najbliższego posiedzenia Koła polskiego, a wówczas wyłuszczywszy szczegółowo całą sprawę, przedłoży odpowiednie wnioski.

Po opuszczeniu posiedzenia przez deputacyę miasta Krakowa, złożoną z prezydenta miasta Krakowa p. Szlachtowskiego i radcy miejskiego p. Weigla, przewodniczący p. Jaworski otworzył dyskusyę co do formalnego tylko załatwienia obu spraw poruszonych przez deputacyę miasta Krakowa, odkładając ich merytoryczne załatwienie na później, gdyż za pół godziny ma się rozpocząć posiedzenie komisyi parlamentarnych wszystkich stronnictw prawicy. — P. Struszkiewicz postawił wniosek, ażeby petycyę miasta Krakowa, tyczącą się urządzenia w Krakowie targów na woły i stacyi popasowej, przekazać do rozstrząśnięcia odpowiedniej komisyi Koła z przyłączeniem do tej komisyi posła miasta Krakowa p. Chrzanowskiego. Po krótkich rozprawach, w których zabierali głos pp. Gniewosz, Chrzanowski, Romaszkan, Czecz i Rapoport uchwalono powyższy wniosek z poleceniem tejże komisyi, aby zdała sprawę Kołu w jak najkrótszym czasie.

Następnie p. Chrzanowski wniósł, aby na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Koła raczył przewodniczący zamieścić trzy sprawy, tyczące się Ministerstwa Oświecenia, mianowicie: 1. Żądanie budowy gmachów dla odpowiedniego pomieszczenia gimnazyum i szkoły realnej w Krakowie; 2. sprawę po większenia zasiłków ze skarbu państwa dla szkół fachowo przemysłowych w Galicyi, odpowiednio memoryałowi przedstawionemu w maju r. z. przez Wydział krajowy; wreszcie 3. sprawę uzupełnienia organizacyi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, o co przemawiający otrzymał właśnie w tej chwili petycye wystosowane przez dyrektora tej szkoły mistrza Matejkę do Rady państwa i do Koła polskiego.

Przewodniczący Jaworski przyrzekł, że Koło zajmie się gorąco sprawami przedłożonemi przez miasto Kraków i wszystkie trzy sprawy wskazane przez p. Chrzanowskiego, postawi na porządku dziennym obrad najbliższego posiedzenia Koła, jednak po ukończeniu obrad nad przedmiotami położonemi na porządku dziennym obrad następnego posiedzenia Izby poselskiej.

Poseł Piniński wniósł, ażeby prezydyum Koła żądało, iżby na porządku dziennym obrad Izby poselskiej zamieszczono sprawę nowego kodeksu karnego, jak oraz sprawę częściowej reformy postępowania sądowego, jak to Koło już uchwaliło.

Sprawy parlamentarne.

Komitet wykonawczy prawicy zajmował się na posiedzeniu d. 5 b. m. — jak donosi *Fremdenblatt* — czesko-niemiecką ugodą, przyczem oświadczył się w tym duchu, iż należy na razie zachować wyczekujące stanowisko i starać się przedewszystkiem o skrócenie, ile możności bieżącej sesyi parlamentarnej, aby przez jak najrychlejsze załatwienie ugody w sejmie czeskim, mogło wyjaśnić się całkowicie położenie.

Do dzienników czeskich telegrafują z Wiednia, iż komitet wykonawczy nie ułożył programu prac Izby dep., lecz pozostawił to żadanie konferencyi przewodniczących pojedynczych klubów. Zastrzegł on tylko, iż nie należy stawiać na porządku dziennym nic takiego, coby mogło odwlec rozprawy budżetowe. Rząd zaś polecił wyrazić życzenie, aby obecnie mogła być załatwioną przynajmniej ogólna część nowego kodeksu karnego i odesłaną do Izby panów. Ustawa zawierająca przepisy karne przeciw fałszowaniu żywności, będzie odroczoną, chodzi bowiem o to, aby ją pogodzić z ogólnym kodeksem karnym. Co się tyczy podatku giełdowego, komitet wykonawczy orzekł, iż w tej mierze należy postępować równolegle z Węgrami.

SPRAWY MONARCHII

(*Frekwencya w wyższych zakładach naukowych*).

Wiener Ztg. podaje następujące statystyczne daty o frekwencyi na uniwersytetach, akademiach technicznych i wiedeńskiej akademii dla kultury ziemi w kursie zimowym 1889/90.

W ośmiu uniwersytetach austryackich zapisało się ogółem 13.278 studentów, a więc o 523 mniej niż w takim samym okresie roku zeszłego. Z ogólnej tej liczby przypada 11.357 na zwyczajnych słuchaczów, 1.921 na nadzwyczajnych. Na wydział teologiczny zapisało się 1.268 zwyczajnych i 77 nadzwyczajnych słuchaczy; na prawniczy 4.206 zwyczajnych i 499 nadzwyczajnych; na medyczny 5.030 zwyczajnych i 673 nadzwyczajnych; wreszcie na wydział filozoficzny 853 zwyczajnych i 672 nadzwyczajnych. Najliczniejszym jest uniwersytet wiedeński, zapisało się tu bowiem ogółem 4.996 studentów, (w roku zeszłym 5.218), następnie praski (czeski) z 2.110 słuchaczami, praski (niemiecki) 1.441, w Gracu 1.327, w Krakowie 1.225 (w roku zeszłym 1.206) we Lwowie 1.037 (w roku zeszłym 1.129), w Insbrucku 869, Czerniowcach 271 (w roku zeszłym 259).

W sześciu technicznych akademiach było zapisanych ogółem 1.752 studentów (w roku zeszłym 1.694). Z liczby tej przypada na Wiedeń 788, Pragę 167, (akademię niemiecką) i 334 (akademię czeską), Berno 148, Grac 157, na Lwów 158 (w roku zeszłym 154).

Na akademię dla kultury ziemi przyjęto w kursie zimowym 1889/90 ogółem 238 studentów, z tych 190 jako zwyczajnych i 48 jako nadzwyczajnych.

Z Pesztu

(Potoczne wiadomości).

Piszą do *Polit. Corresp.*: Przebieg rozpraw nad budżetem jest wprawdzie nieco powolny, lecz za to spokojny i zgodny z powagą Izby. Omyliłby się jednak, ktoby z tego wnioskował, iż opozycya zaniechała walki przeciw p. Tiszy. Jak dotychczas, tak i teraz jest dogmatem, iż ustąpienie prezesa gabinetu jest nieodzownym warunkiem dla dalszego pomyślnego rozwoju wewnętrznego Węgier. Na szczęście jednak opozycya prowadzi tę kampanię nie w parlamencie, lecz po za nim, przyczem zmieniła o tyle dotychczasową taktykę, iż nie woła, że p. Tisza musi ustąpić, lecz od czasu do czasu rozsiewa pogłoski, iż prezes gabinetu znużony i zniechęcony, pragnie cofnąć się z areny politycznej.

Co się tyczy programu prac Izby deputowanych, to tyle zdaje się być pewnem, iż po ukończeniu dyskusyi budżetowej, stanie na porządku dziennym ustawa o honwedach, a po niej przedłożenie o rewizyi ustawy, dotyczącej swojszczyzny i o decentralizacyi sądownictwa. Obok tego czeka załatwienia kilka mniejszych przedmiotów.

Wydział stowarzyszenia zecerów węgierskich, które liczy przeszło 2000 członków, wystosował petycyę do Izby deputowanych, w której prosi o wprowadzenie, tak samo, jak w Przedlitawii, obowiązkowego święcenia niedzieli.

Władze czynią już teraz przygotowania do zapowiedzianego na 31 grudnia 1890 ogólnego spisu ludności w Węgrzech, rzecz ta bowiem ma być wykonaną z jak największą ścisłością i jak najbardziej szczegółowo.

Ze względu na pomyślne rezultaty osiągnięte w ruchu osobowym, skutkiem zaprowadzenia na kolejach węgierskich taryfy wedle stref, rząd jak donosi *Pol. Corr.*, wziął pod rozwagę sprawę zaprowadzenia takiej taryfy w obrocie towarowym. Odnośne fachowe organa rozpoczęły już w tym przedmiocie przedwstępne studya. Oficyalnie zapewniają, iż robota w węgierskiej fabryce broni postępują od pewnego czasu w sposób zupełnie zadawalający, dzięki czemu nieokaże się prawdopodobnie potrzeba poruczenia obcym fabrykom dostawy karabinów repetierowych dla honwedów.

Z Berlina.

(Najnowsze reskrypta cesarskie. — Petycya socyalno-demokratów).

Wobec znanych nam z telegraficznego doniesienia obu reskryptów cesarskich, zajęcie się wyborami do parlamentu zeszło na plan drugi. Wszystkie bez wyjątku dzienniki niemieckie poświęcają wyłącznie uwagę tym reskryptom, którym wielkie przypisują znaczenie. Niektóre z nich wypowiadają domysł, iż w pierwszym reskrypcie dlatego nie ma żadnej wzmianki o sprzymierzeńcach Niemiec, t. j. Austro-Węgrzech i Włoszech iż z temi państwami zawiązano już poprzednio poufne rokowania co do zwołania międzynarodowej konferencyi w celach, które określa reskrypt w głównych zarysach. Dzienniki są zdania, iż także ze strony tych czterech państw, które wymienia reskrypt, musiał ks. kanclerz otrzymać jakie zapewnienia, iż są skłonne wziąć udział w projektowanej konferencyi.

Dnia 5-go b. m. odbyło się w Berlinie zebranie socyalno-demokratyczne, na którem uchwalono wystosować w imieniu pozbawionych pracy robotników petycyę do ministra spraw wewnętrznych Herrfurtha, z żądaniem dostarczenia im zajęcia. W petycyi tej powiedziano, iż chociaż robotnicy ci są socyalno-demokratami, chcą jednak chętnie pracować. Jest to rodzaj demonstracyi przeciw p. Herrfurthowi, który wśród obrad w parlamencie nad ustawą socyalistyczną powiedział, iż socyalno-demokratyczna frakcya reprezentuje tę część klasy robotniczej, która nie chce pracować, a natomiast radaby żyć kosztem drugich.

Z Rumunii.

(Sprawozdanie komisyi śledczej w sprawie gabinetu Bratiana).

Bukareszteński korespondent *Pol. Corr.* donosi w sprawie oskarżenia gabinetu Bratiana co następuje:

Odczytanie sprawozdania komisyi śledczej, której oddano do zbadania akt oskarżenia, wymierzony przeciw gabinetowi Bratiana, zajęło trzy posiedzenia. Ukończono je dnia 31 z. m. Dnia 1 b. m. rozpoczęła się rozprawa w Izbie; nie można przewidzieć jak długo potrwa, w każdym razie jednak będzie bardzo ożywioną.

Pierwszy z mowców, który w tej sprawie głos zabrał, dep. Buiclin, należący dawniej do grupy „konstytucyjnych“ a teraz do członków większości, mówił mimo to spokojnie, tak, jak to w każdej przedmiotowej rozprawie miejsce mieć powinno. Krytykował on sprawozdanie komisyi śledczej, czyniąc mu zarzut, że nie osiągnęło celu, zakreślonego przez Izbę, i że nie uzasadnia pewnych punktów oskarżenia, które utrzymuje jednak w całej pełni.

Mowca nie skończył w pierwszym dniu rozprawy swojej przemowy, musiał bowiem z powodu spóźnionej pory odroczyć dalsze wywody. Owoż korespondent *Pol. Corr.* który zdaje relacyę aż do tej chwili rozprawy, nawiązuje do niej własne swoje uwagi w tym duchu:

Nie ulega wątpliwości, iż sprawozdanie może uledz krytyce w pewnych punktach, w tych zwłaszcza, gdzie nie podaje dostatecznych materyałów dowodowych da oskarżenia o rzekome malwersacye, tak, że nie może nawet stanowić aktu oskarżenia, czem zresztą sprawozdanie to być nie powinno. Atoli nie da się zaprzeczyć, że sprawozdanie wykazuje jak na dłoni ubolewania godną gospodarkę oskarżonego rządu i stwierdza w niejednym wypadku stanowcze nadużycia. Pozornie i p. Bratiano także robił pewne aluzye do tych nadużyć, kiedy w Izbie swoim własnym stronnikom czynił zarzut, iż postępują nie całkiem prawidłowo. Oskarżenie to wówczas podniesione przez narodowo-liberalnego szefa gabinetu przeciw własnym stronnikom sformułowane było w słowach daleko ostrzejszych, aniżeli te, których korespondent używa. W każdym razie byłyby dziś prawne podstawy do ścigania niektórych osób w grę wchodzących. Czy to faktycznie nastąpi — korespondent wasz mniema, że nie, nawet wówczas gdyby do powzięcia uchwały w tym względzie nie było potrzeba $^2/_3$ większości Izby. Przedewszystkiem bowiem w różnych grupach parlamentarnych panują w tej sprawie najrozmaitsze zdania. Co się zaś tyczy większości, to uważa ona wprowadzoną w nasze życie parlamentarne przez narodowych liberałów teoryę, według której nowy rząd przyszedłszy do władzy sadza członków dawnego rządu na ławie oskarżenia, jako wprost rewolucyjną. Większość zatem nie pójdzie za przykładem, danym przez liberałów w r. 1876, ponieważ żywi przekonanie że nie dałoby się to pogodzić z zasadami konserwatywnemi stronnictwa, które się szanuje i liczy, że samem sprawiedliwem postępowaniem swojem odniesie nad przeciwnikami zwycięstwo, nie potrzebując się uciekać do takich kroków, jak pociąganie przeciwników przed kratki sądowe. A zatem konserwatywni, w porozumieniu z rządem, nie będą głosowali za wnioskami komisyi śledczej. Niezawodnie ani rząd, ani jego stronnicy nie oszczędzaliby skompromitowanych ministrów i funkcyonaryuszy rządu poprzedniego, pragną jednak uniknąć wszystkiego, coby tej sprawie mogło nadać zabarwienie polityczne. W tym duchu — mniema wasz korespondent — oświadczy się większość a także i rząd, jeśli tego zajdzie potrzeba. Rozprawa sama zaś w Izbie, jakkolwiek nie doprowadzi do nowych rezultatów, będzie pewno ciekawą ze względu na uzupełnienia tak samego aktu oskarżenia,

---

Unikając wzruszeń pożegnaliśmy się szybko, skoczyli na bryczkę, odjechali.

Na kopcu ogrodowym stało dziewczę żegnające nas powiewem białej chusteczki.

Odpowiadaliśmy kapeluszami.

— Władek, powiedz sam, że te kilka tygodni minęły jak czarowny sen, z kilkoma wprawdzie zmorami, lecz w snach bywają czasem zmory.

Już sobie nie wyobrażam — dodał — wakacyi i świąt bez ciebie.

Padliśmy sobie w objęcia, jak przystało na dwóch dzielnych muszkieterów.

Przed wieczorem zajechaliśmy do Radomia. Bryczka wtoczyła się na dziedziniec hotelu. Helenka wybiegła naprzeciwko nas.

— Co się z tobą stało? — zawołałem. Urosłaś, utyłaś.

— A jak wypiękniała — dodał cisze Staś.

W odpowiedź dziewczyna pokazała nam szereg białych zębów z po za rumianych, jakby wykutych z marmuru, ust.

— Chodźcie, czekamy z kawą. Robiłam sama na maszynce.

Istotnie Helenka wyładniała. Z podlotka przeobrażała się w piękną dziewczynę. Staś został stanowczo oczarowany. Dawna miłość z większą jeszcze gwałtownością wracała.

Po przywitaniu się z mamą opowiadaliśmy bezładnie dzieje sześciotygodniowej epopei mięszając Jarynę z ciotką, muszkieterów z napaścią na powóz, wyspę z Marynią, lud z Kuszpecińskim.... Same cudowności.

Helenka ze swej strony mówiła o swych przygodach, z lekka napomykając o zwycięztwach, — posądzałem ją że dla podrażnienia Stasia.

Jeżeli Marynia w moich oczach była uosobieniem szlachetności, to Helenka skończoną miejską kokietką.

Matka słuchając tych zwierzeń bawiła się razem z nami.

Powóz babki miał nas odwieźć do samej Warszawy. Staś wpadł na szczęśliwą myśl, aby konie odesłać do Białobrzeg na noc, a raniutko bułankami dogonić je.

Stary Maciej faworyt babki wyprowadził również starą, wypasioną czwórkę karych koni. Razem z Walkiem zaprzęgli je do powozu wielkiego jak arka, na wiszących resorach i razem siadłszy na kozioł odjechali. Staś miał robić sprawunki do domu. Wyszliśmy we trójkę.

Podczas kiedy Staś bawił w sklepie Wentzla, opowiedziałem Helence o ciotce. Była oburzona.

— Nieznośna baba — powtarzała — nie cierpię jej.

O dwunastej w nocy zasypialiśmy bułanym ćwierć gołego owsa i za drabinę rzucili dwie porcye koniczyny. Staś zamknął stajnię, klucz schował.

O piątej rano zajechaliśmy przed hotel.

Po kawie wyruszyliśmy. Staś dumny, że wiezie damę swego serca, pędził jak strzała.

Siedziałem obok niego na koźle, żegnając smutną, płaską, lecz sympatyczną dolinę Pilicy.

W Białobrzegach czekali na nas ścięci Maciej wraz z Walkiem i obiad zamówiony przez Stasia.

Wieczorem zajechaliśmy na Senatorską ulicę. Tego samego dnia przyjechał ojciec. Macieja z końmi i powozem odprowadziliśmy do oberży na Grzybów.

Nazajutrz wraz z wdzianemi mundurami, weszliśmy w skórę studentów. Wpisy, profesorowie, koledzy, nauka, dały nowy kierunek naszym myślom.

Szwer.

jak i wyjaśnienia wzajemnego stosunku poszczególnych grup opozycyjnych.

Z Francyi.

(Pomnik Joanny d' Arc w Vaucouleurs).

Z Paryża donoszą, że przybył tam w tych dniach mgr. Pagès, biskup werduński, w celu uproszenia prezydenta Carnota, izby przyjął przewodnictwo w komitecie, zajmującym się zbieraniem składek na pomnik dla Joanny d' Arc w Vaucouleurs. Mgr. Pagès zamierza objechać całą Francyę i prosić wszystkich biskupów, ażeby zakładali towarzystwa pań, któreby kwestując poprostu po domach, zbierały potrzebne na cele pomnika fundusze. Składka ma być wyłącznie narodową manifestacyą: przypuszczeni będą do niej wszyscy, bez różnicy stronnictw politycznych i dla tego w komitecie głównym zasiadać mają mężowie wszelkich politycznych odcieni a na czele ich prezydent republiki. Tem samem wystawienie pomnika wyrośnie do faktu niepośledniego znaczenia w polityce wewnętrznej. Sam pomnik projektowany jest na rozmiary olbrzymie. Ma to być zamek w stylu średniowiecznym, przed nim na cokole przynajmniej 40 metrów wysokim wznosić się ma posąg Joanny d' Arc, w nadnaturalnej wielkości, w wysokości przynajmniej 20 stóp. Właściwie ma to być grupa złożona z „Dziewicy Orleańskiej" przedstawionej na koniu i otoczonej głównemi postaciami historycznemi i wodzami swego czasu. Olbrzymi ten pomnik stanąć ma w Vaucouleurs na wzgórzu, gdzie do dziś dnia stoi kaplica, w której Joanna d' Arc pasowaną została na rycerza Francyi.

Wzgórze owo wznosi się na granicy francusko-niemieckiej, a ponieważ Joanna d'Arc symbolizuje wyzwolenie ziemi Francuskiej od obcego najazdu, przeto pomnik ten przybiera także pewną polityczną doniosłość na zewnątrz, której przeciwnicy Francyi zapewne silnie zaznaczyć nie omieszkają. Faktem jest notorycznym, że kult Joanny d'Arc, sponiewieranej tak swego czasu przez Voltaire'a, od połowy wieku bieżącego ciągle rośnie i wzmaga się, obejmując nietylko najszersze kręgi ludowe, ale znajdując uznanie także w sferach literackich i uczonych. Nawet republikanie tacy jak Vallon, Józef Fabvre i inni złożyli rzetelny w pismach swych hołd Dziewicy Orleańskiej. Dzisiaj w całej Francyi nazywają ją nadto „córą Lotaryngii", jaką w istocie wieśniaczka z Domrémy nie była; ma to jednak także swoją polityczną tendencyę.

Wreszcie nadmienić należy, że Ojciec święty, jak donosi *Petit Journal*, który dotąd nigdy podobnych politycznych składek nie zalecał, dał mgr. Pagès'owi nietylko ustne błogosławieństwo, ale wydał mu nadto *breve*, które opiewa:

„Najukochańszy nasz syn, biskup w Verdun, przedłożył Nam swój plan zbudowania w Vaucouleurs pomnika narodowego na cześć Joanny d'Arc. Błogosławimy z całego serca te szlachetne przedsięwzięcia i polecamy je ofiarności wszystkich francuskich katolików. Leon XIII".

KRONIKA

Lwów, 8 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły bractwu Najświętszej Panny Maryi ku opiece opuszczonych chłopców, w Przemyślu, zapomogi w kwocie 100 złr.

(*s*) **Ze świata**. W Przemyślu odbędzie się 12 b. m. piknik na cele dobroczynne. Gospodyniami tego balu zapowiadającego się świetnie są panie: Marya hr. Drohojowska, Józefina Gizowska, Olimpia Gorecka, Marya Irsay, Ad. ks. Lubomirska, Helena Kraińska, Walerya Pressen, Leonowa ks. Sapieżyna i t. d.

— **W sprawie budowy szkoły kadeckiej** we Lwowie, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego narada, w której wzięli udział pp. generał Feldhauer, radca dworu Gruber, lekarz sztabowy, dwóch oficerów inżynieryi i major Gesner; ze strony rady miejskiej pp. Gołąb, Niemczynowski, dr. Roszkowski i Schayer, zaś magistrat reprezentował dyrektor budownictwa p. Hochberger. Oświadczono się za budową szkoły na placu przytykającym do parku Stryjskiego.

— **Zarząd powiatowy kasy dla chorych** m. Lwowa, odbył dnia 6 b. m. miesięczne posiedzenie, na którem przewodniczący p. Gubrynowicz po zagajeniu sesyi przedstawił członkom zarządu i wydziału nadzorczego, nowo mianowanego kierownika biura dr. Romana Kulczyckiego. Następnie zdał sprawę z czynności kasy za miesiąc styczeń 1890 r. Z porządku dziennego powzięto uchwałę co do osnowy wydać się mających dekretów, dla zamianowanych urzędników; zamknięcie rachunkowe z końcem stycznia b. r. wykazało w dochodach 5.505 zł. 82 ct., w wydatkach 3.684 zł. 28 ct. a. w., z czego pozostałość kasowa 1.821 zł. 54 ct. jest ulokowaną na książeczkach kasy oszczędności.

Ruch chorych w miesiącu styczniu był niezwykle wielki, bo 378 osób; z tych 6 odesłano do szpitala, 5 umarło w kuracyi domowej.

W sprawie obsadzenia posad lekarzy kasy uchwalił zarząd udać się do zarządu gal. tow. lekarskiego we Lwowie, na ręce prezesa prof. dr. Czyżewicza z uprzejmą prośbą o przedstawienie pięciu najgodniejszych z kompetujących na te posady, poczem zarząd na następnej sesyi nominacye załatwi. Wreszcie na wniosek przewodniczącego powzięto jednomyślną uchwałę, by dla dobra i spotęgowania prawidłowego rozwoju tej młodocianej instytucyi, zostającej w ciągłej styczności co do nadzoru i egzekutywy z władzą magistratualną, wystosować petycyę do Reprezentacyi m. Lwowa, na ręce p. prezydenta miasta, którą wybrana deputacya ustnie poprze o pozostawienie biura kasy w lokalnościach gmachu ratuszowego, na czemby byt i pomyślność kasy silniejszą zyskały podstawę. Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie pół do 10tej wieczorem.

— **Chajdery lwowskie**. W myśl okólnika c. k. Namiestnictwa z dnia 11 czerwca 1889 zarządził magistrat tutejszy rewizyę chajderów przez komisyę, w której skład wchodzili pp.: dr. Pawlikowski, Wierzbięta i Biliński. Komisya wykryła 51 chajderów i przedłożyła magistratowi sprawozdanie, z którego wynika, iż urządzenia szkolne a zwłaszcza sanitarne tych zakładów w najznaczniejszej części nie odpowiadają wymaganiom ustaw. Tylko 17 chajderów miało osobne pokoje do nauki, 9 mieściło się przy synagogach, w 25 zaś wypadkach pokój, w którym odbywała się nauka, był zarazem mieszkaniem właścicieli lub belferów. Nauka w chajderach trwała 7 godzin dziennie (8 do 3), dzieci przynosiły jedzenie z sobą i jadły w pokoju, gdzie się uczyły. Pokoje te są z reguły nadzwyczaj brudne, wychodki wadliwe i cuchnące. Ani jeden chajder nie miał na zewnętrznej stronie budynku tablicy z polskim napisem, jak tego wymaga ustawa. Z 51 właścicieli chajderów tylko 20 miało koncesyę i kwalifikacyę, 3 tylko kwalifikacyę, 28 zaś nie miało ani koncesyi, ani kwalifikacyi. Chajdery były rozpołożone jak następuje: W III dzielnicy 26 chajderów (492 dzieci), w II dzielnicy 17 chajderów (276 dzieci), w śródmieściu 8 chajderów (136 dzieci). W czasie rewizyi znalazła komisya w chajderach 27 chorych dzieci; w trzech chajderach dzieci nie zastano, gdyż właściciele dowiedziawszy się o rewizyi, wydalili dzieci dosyć wcześnie. Opierając się na zdaniu komisyi, zarządził magistrat zamknięcie 40 chajderów, pozostawiając warunkowo 7 chajderów w III zaś 4 w II dzielnicy. W tej cyfrze, 6 właścicieli ma koncesye i kwalifikacye, 3 mają tylko kwalifikacyę, 2 zaś nie mają ani kwalifikacyi, ani koncesyi. Równocześnie w myśl okólnika Namiestnictwa ogłosił magistrat postanowienia, do których właściciele pozostawionych 11 chajderów zastosować się mają do 6 tygodni, pod zagrożeniem zamknięcia i tych chajderów.

— **W prezydyum komitetu ratunkowego** złożono dotąd następujące datki na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem: dr. Karol Lewakowski 1000 franków, Machczyńska 5 zł., Jan Jaekl z Wojnicza 5 zł., urzędnicy rachunkowi Magistratu lwowskiego 24 zł., nauczyciele szkoły im: Konarskiego we Lwowie 5 zł. 50 ct., H. Bukowski ze Sztokholmu 200 marek niem., gmina miasta Lwowa 2000 zł.; dr. Stella Sawicki 50 zł., Samuel Horowitz 200 zł., Jakób Stroh 150 zł., H. R. 10 zł., Wład. Bełza 3 zł., dr. Till 10 zł., Apolinary Stokowski 10 zł., Herman Keller 2 zł., N. N. z Schönburgu w Saksonii 10 marek niem., Tomasz Valk z Rudolfswerth 10 zł., Tomasz Gurowicz z Budapesztu 10 zł., Jan Ihnatowicz 20 zł., Maurycy Hoffmann 25 zł., ks. Michał Stasionis 10 zł.

— **Wykaz datków noworocznych**. Za karty uwalniające od powinszowań noworocznych złożono na rzecz ubogich miasta Lwowa następujące kwoty:

4. W komisaryacie II dzielnicy: Po 5 zł.: hr. Zofia Dzieduszycka, Z. Richtman, dr. Wurst, krakowskie Tow. wzaj. ubezbieczeń, J. Mikolasch, Immeles Mendel 3 zł. Po 2 zł.: J. Dische, F. Horowitz, R. Horowitz, T. Brotschiner, hr. Szembekowa, Rebeka Lilienfeld, Sew. Krogulski, Wł. Rieger, Wł. Madejski, Wacław Breiter, Jan Daschek. Po 1 zł.: dr. Taschman, J. Kroch, Hoppen, Gołęberski, Rybicki Al., dr. Gostyński, dr. A. Reiss, dr. J. Rozner, Landau, dr. Rosenthal, K. Winter, Bol. Długoszewski, dr. Ad. Menkes, podpułkownik Huger, Hauser i Bieniedzki, Stan. Nikorowicz, Bielański, Silberstein Betti, Sz. Landau, J. Beiser, Mańczukowski, Euz. Czerkawski, ks. Czetwertyńska, Werfel, dr. Horodyski, M. Gall, Zimerbauer, Prottman, M. Matyaszewska, Thom, M. Sprecher, Schmid Józef, Sal. Bursztyn, Mitter, Maurycy Jonasz, Kambersti, J. Durst, Wychera, Underka, Juzyczyński, Marya Stroka, Em. Antosiewicz, Tow. spożywcze, R. Wituszyński, Przybylski Karol, Koronowicz, Silber, Gruszecki, Konopacka Klem., Rozwadowski Tom., hr. Borkowska, hr. Młodecki, ks. Lubomirska, Stan. Matkowski, dr. Wernicki, Chitry Winc., Czerszyk, Agopsowicz Teodat. Em. Friedrich, Zuzanna Czajkowska, Jan Śliwiński, Julian Bykowski, Ad. Rappaport, Maurycy Dubieński. Po 50 ct.: Skólski, Niemetz, Nadel, Pawęzki, Liss Steiner, Stroh Eliasz, L. Rosenfeld, J. Finkler, Betti Silberstein, Sime Goldberg, Glanz, Wichler, Chalne, Diamant, Pilecki, Handbank, M. Reitzes, Rozner, Schmelkes, Dawidowska, Korugold, Ettinger, Birnbaum, Schön, Hellman, Wolf Rozner, Rapp, Kozłowski, Schall, El. Motylewska, Heilberg, Francig, M. Porjes, Brandel, Struszkiewicz, Zajączkowski, Dembiński, Przednowek, Hitrychowski, Rappaport, Frankenbusch Zofia, Taudona, tudzież datki drobniejsze, razem 160 zł. 92 ct. i 1 parę bucików od p. Chyrowicza.

— **Z Koła literackiego.** Wieczór z tańcami odbędzie się w lokalu Koła literacko-artystycznego we czwartek, dnia 13 b. m. Lista dla członków otwarta do wtorku wieczora.

— **Wstęp na wystawę obrazu Siemiradzkiego** na jutro, niedzielę, obniżony został na 20 ct. Wystawa otwarta od godziny 9 rano do 5 po południu.

— **Z galic. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza pp. członków chóru mięszanego na próbę w poniedziałek dnia 10 b. m., o godzinie 7 wieczór.

— **Lista zaproszeń** na wieczór akademicki jutrzejszy jest już zamknięta. Bilety są do nabycia w kasynie miejskiem od godziny 10 do 6 wieczór za zwrotem zaproszeń.

— **Odczyt** prof. Stanisława Majerskiego p. n. „Działanie wody na skorupę ziemi", odbędzie się jutro, w niedzielę, w szkole św. Anny. Wstęp wolny. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Z „Sokoła"**. W niedzielę, dnia 9 b. m. w sali Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się koncert kapeli wojskowej 88 pułku, pod kierownictwem kapelmistrza p. Fridricha. Program: 1. Kurpiński. Polonez. 2. Beethoven. Uwertura „Stworzenia Prometeusza". 3. Rosenkranz. „Eine Märchenillustration". (Po raz pierwszy). 4. Oslislo. „Sen weselny narzeczonej". Fantazya. (Po raz pierwszy). 5. a) Schuman. „Pieśń wieczorna" Solo na skrzypce, instr. przez J. Joachima. (Po raz pierwszy). b) Rązek. „Kocia Sereneda". Kwartet 2 skrzypców, viola i wiolonczela. (Po raz pierwszy). 6. Fanrbach. „Chwile złudzenia". Muzykalna burleska. (Po raz pierwszy). 7. Wagner. Introdukcya i modlitwa z op. „Rienzi". 8. Rosen. „Herr Nigerl". Marsz. Początek o w pół do 5 po południu.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół"** we Lwowie urządza we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem doroczne publiczne ćwiczenia uczniów. Wstęp dla rodziców wolny za okazaniem biletów wstępu, które w celu doręczenia rozdzielono między uczniów.

— **Ostatni wieczorek maskowy** w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda" odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m. na dochód funduszu stowarzyszenia, w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej l. 7. Początek o godz. 8. Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia.

— **Podrzucenie dziecka.** Jędrzej Andruszko, zarobnik, idąc wczoraj po godzinie 7 z wieczora Ulicą Źródlaną, usłyszał kwilenie za parkanem domu pod l. 11, a przypuszczając, że to kot miauczy, uderzył kilka razy pięścią w parkan. Gdy jednak kwilenie nie ustało, przelazł do ogrodu, gdzie znalazł na śniegu niemowlę około dwumiesięczne, płci męskiej, owinięte w brudną poduszkę, sianem wypchaną. Dziecię oddano do szpitalika św. Zofii i zarządzono policyjne poszukiwania za wyrodną matką.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa skrzydła drzwi wyjęte z nowej szafy i nocny stolik. — Znaleziono srebrną w kwiaty grawirowaną bransoletę na ulicy Karola Ludwika i papiery ks. Aleksandra Tańczakowskiego z Dunajowa, w sprawie opieki małoletniego Marcina Bednara z Białego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 8 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 7 do godziny 12 w południe dnia 8 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N. do SW, co do siły mierny (2·0), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 0·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —5·1°C, najwyższa —1·4°C wczoraj o godzinie 2, najniższa —9·8°C w nocy.

Wczoraj do godziny 3 po południu padał śnieg nieznaczny, wieczór się wypogodziło, nad ranem zaś niebo się znowu zachmurzyło.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. na morzu Niemieckiem; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 769 mm.

Prognoza na dwie doby następne od godziny 12 w południe dnia 8 do godziny 12 w południe dnia 10 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny od S do W, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie pozostanie bez zmiany, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śnieg nieznaczny. Powietrze niespokojne.

— **Przemyśl,** 7 lutego. Wystawa obrazów: Wojciecha Kossaka „Bitwa pod Grochowem", Henryka Siemiradzkiego „Głowa Transteweranki", Juliusza Makarewicza „Małanka", typ ludowy z Podola; Michała Sozańskiego „Typy ludowe z Włoch", Stanisława Tondosa „Architektura z Wenecyi", Ludwika Stasiaka „Głowa dziecka", Seweryna „Bieszczada „Widoki z okolic Krakowa", Tadeusza Rybkowskiego „Amazonka"; otwartą tu zostanie dnia 9 b. m. w niedzielę, w sali radnej ratuszowej.

— **Pogrzeb ś. p. Ludwiki, Lucyanowej Siemieńskiej** odbył się w Krakowie wczoraj o godzinie 2 po południu. Bardzo liczny poczet przyjaciół i znajomych zmarłej towarzyszył na cmentarz konduktowi, który prowadził O. Wacław z zakonu Kapucynów, a poprzedzali go tercyarze i siostry Felicyanki. Księża kanonicy katedralni: Pelczar, Spis, przeor Paulinów i kilku innych kapłanów towarzyszyło obrzędowi pogrzebowemu. Nad grobem przemówił wymownemi słowy O. Wacław, przypominając pełny pobożności, cnót chrześcijańskich i dobroczynności żywot świeżo zgasłej.

— **Odznaczenia papieskie.** Wskutek sprawozdania i przedstawienia, uczynionego Ojcu św. przez księcia-biskupa krakowskiego, kilku kapłanów dyecezyi krakowskiej otrzymało odznaczenia i godności papieskie, a mianowicie: ks. dr. Feliks Gawroński, prałat-kustosz kapituły katedralnej, radca i referent książęco-biskupiej kuryi, otrzymał godność protonotaryusza apostolskiego i prałata domowego J. Sw.; godność prałatów domowych J. Sw. otrzymali: ks. Józef Komorek, jubilat, radca kuryi książęco-biskupiej, dziekan wadowicki, proboszcz w Choczni; ks. Józef Krzemieński, kanonik honorowy warszawski, radca kuryi książęco-biskupiej, dziekan czernichowski, proboszcz w Morawicy; ks. dr. Władysław Chotkowski, profesor historyi kościelnej w Uniwersytecie Jagiellońskim, poseł do Rady państwa — i ks. Henryk Skrzyński, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, proboszcz w Wieliczce, który przez wystawienie własnym kosztem kościoła i uposażenie probostwa w dyecezyi przemyskiej niemałe około dobra Kościoła położył zasługi. Nadto w uznaniu pracy i trudów, których podjął się był za upoważnieniem księcia-biskupa, ks. dr. Wincenty Smoczyński, kanonik honorowy kaliski, proboszcz w Tenczynku, około urządzenia i przyprowadzenia do skutku pielgrzymki polskiej do Rzymu w czasie jubileuszu J. Sw. Ojca św. Leona XIII, książę-biskup wyjednał dlań godność szambelana papieskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kajetan Wieniawa Torosiewicz, właściciel dóbr, prawy obywatel i serdeczny przyjaciel ludu wiejskiego, przeżywszy lat [illegible] dzież:

Józef Malinowski, znany adwokat krajowy, wieloletni prezes i protektor kasyna miejskiego, wieloletni b. członek zarządu towarzystwa muzycznego, prawdziwy mecenas sztuk i literatury w naszem mieście, licząc lat 78. Z okazyi pobytu Najj. Pana we Lwowie, w r. 1880, ś. p. Józef Malinowski, dla upamiętnienia tego radosnego wypadku, zrobił wspaniałą ofiarę dla społeczeństwa: uczynił zapis w sumie 100.000 zł., który wchodzi w życie właśnie po śmierci fundatora i rozpada się na 6 rozmaitych przeznaczeń uposażonych kapitałem lokowanym w 6prc. złotej rencie węgierskiej; mianowicie: 20.000 zł. na wspieranie zubożałych adwokatów lub ich wdów. Na razie rozdawane będą co roku dwa wsparcia po 360 zł. przez Wydział kraj. na propozycyę lwowskiej Izby adwokackiej. Dalsze 20.000 na stypendya dla artystów i literatów celem doskonalenia się, rocznie 4, rozdawane przez Wydział kraj. na propozycycyę wydziału kasyna miejskiego. Kapitał ten ulokowany jest na domu kasynowym. Również 20.000 zł. na popieranie celów gal. Tow. muzycznego, które obowiązane będzie co roku urządzić 2 koncerty na korzyść kasyna miejskiego i kultywować muzykę kościelną, spiewając co roku w katedrze r. k. na sumie 19 marca (imieniny fundatora). Prócz tego krewni fundatora będą mieli prawo po wieczne czasy do bezpłatnej nauki muzycznej. Wreszcie 20.000 zł. ku wspieraniu ubogich sług prywatnych (lokajów, kucharek, pokojówek i t. p.), 7 zapomóg rocznie po 100—250 zł. Dalej po 10.000 zł. na posagi dla ubogich dziewcząt służących, co roku dwa, przez losowanie osobiste w magistracie, i 10.000 zł. ku wspieraniu ubogich chłopców uczących się rzemiosła. Pierwszeństwo mają synowie sług. Co roku najmniej 12 stypendyów po 60 zł. Na obrót trzech ostatnich fundacyj ma wpływ Reprezentacya m. Lwowa, która te zapisy przyjęła w r. 1881. Z dochodów wszystkich 6 fundacyj odkładanych będzie 5 proc. na pomnożenie kapitału żelaznego.

Na wiadomość o zgonie ś. p. Malinowskiego, wydział kasyna, które mu zawdzięcza także piękną bibliotekę, uchwalił złożyć wieniec na trumnie przez deputacyę, wywiesić chorągiew żałobną i zaprosić ogół członków do gremialnego jawienia się na pogrzebie. Wydział kasyna zawiadamia też członków, że z powodu zgonu ś. p. dr. Józefa Malinowskiego, zapowiedziany na dziś, t. j. 8 b. m., wieczorek nie odbędzie się.

— **Przeciągające bociany** widziano już przed kilku dniami w Bernie morawskiem.

— **Grobowiec Leona XIII.** *Italie* donosi, że Ojciec św. idąc za przykładem swoich poprzedników, obmyślił już plan grobowca, jaki pokryć ma kiedyś jego śmiertelne szczątki. Grobowiec ten stanie w bazylice św. Jana Lateraneńskiego, w obranem przez Papieża miejscu. Papież przedstawiony ma być na sarkofagu w postawie leżącej, a z obu stron staną nadto dwie kolosalne figury, przedstawiające: „Religię" i „Sprawiedliwość". Przód sarkofagu ozdobić ma kompozycya, wykonana sposobem t. z. „haut relief"; przedmiot jej nie został jednak dotąd obrany. Statua Papieża, postacie obu figur alegorycznych i w ogóle cały monument, wzniesiony być ma z białego marmuru kararyjskiego, z wyjątkiem samego sarkofagu, który zrobiony będzie z porfiru. Grobowiec ma być gotów w ciągu trzech lat, ale na miejscu swego przeznaczenia stanie dopiero po zgonie — daj Boże, jak najodleglejszym — Ojca św. Koszta obliczono na 100.000 fr., rzeczoznawcy jednak sądzą, iż suma ta znacznie przekroczoną zostanie.

— **Gmachy lodowe.** W dniu 30 stycznia w petersburskim ogrodzie Aquarium nastąpiło otwarcie wielkich budynków z lodu: wieża Eiffla, domu w stylu rossyjskim i chaty wiejskiej. Wieża Eiffel liczy 50 arszynów wysokości, szkielet jej zbudowano z drzewa. Na drugie piętro wieży prowadzą dwie pary schodów, zakończone namiotem; przed wieżą ustawiono biust Eiffla z lodu. Zwiedzać można wieżę od godziny 1 po południu do 1 w nocy. Cena wejścia rubel, dzieci płacą połowę. W sali koncertowej Aquarium urządzono ślizgawkę z oświetleniem elektrycznem i kapelą wojskową. Obok mieści się restauracya.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Komisya historyczna odbyła dnia 5 grudnia 1889 r. pod przewodnictwem prof. hr. Tarnowskiego posiedzenie, na którem sekretarz przedstawił program dalszego wydawnictwa poetów łacińskich. W r. 1890 wyjdą poezye Janickiego w wydaniu [illegible] Ćwiklińskiego. Następny tom będzie się składał ze zbioru poetów mniejszych, w części cudzoziemców o Polsce piszących. W tym celu dr. Jezieniecki w Berlinie opracował pieśni Wawrzyńca Corvinus'a i Lang'a, dr. Sternbach we Lwowie Leonarda Coxusa. Prócz tego prof. Kruczkiewicz we Lwowie rozpoczął prace przygotowawcze do wydania Royzius'a; p. Pelczar w Krakowie zajęty jest dziełami Hussowianus'a; p. Marcin Sas w Krakowie utworami Andrzeja Trzycieskiego. Poezye Kalimacha, nad którymi obecnie pracuje dr. Windakiewicz we Włoszech, zapewne już w r. 1890 będą przygotowane do druku.

Następnie prof. Rostafiński, imieniem komisyi, zajmującej się zbieraniem materyałów do dziejów uniwersytetu krakowskiego, doniósł, że postanowiono przedsięwziąć wydanie aktów rektorów (*Rectoralia*) i *Conclusiones*, a kierownictwo powierzono dr. Wisłockiemu.

Komisya historyi sztuki odbyła dnia 4 stycznia pod przewodnictwem prof. Łuszczkiewicza posiedzenie, poświęcone sprawie udziału w zjeździe historyków polskich. Uchwalono przyjąć w nim najliczniejszy udział, a kilku członków komisyi zgłosiło się z chęcią podjęcia referatów, w przedmiotach z historyą sztuki w związku będących.

O koncercie Paderewskiego, odbytem niedawno w Kolonii, pisze jeden z tamtejszych referentów muzycznych, co następuje: „Nie możemy znaleźć dość słów pochwały i podziwu na tę rozmaitość i efektowność gry, jak niemniej na tę niezrównaną i ze wszystkich trudności naigrawającą się biegłość. Często słyszymy Liszta „Węgierskie rapsodye", a jednak rzadko kiedy udaje się zachować na fortepianie sztukom tym charakter improwizacyi, jak to się dzieje pod palcami Paderewskiego, który przy graniu szóstej rapsodyi wywołał grzmot oklasków. Świetny efekt sprawiła dalej kompozycya jego własna „Thème varié" i szereg walców Chopina, a szczyt zachwytu sprawiły dodatki: milutkiego „Menueta" i jego własnych „Humoresek koncertowych". Paderewski w podróży artystycznej wystąpić ma w najbliższym czasie w Toruniu. W Poznaniu wystąpi z koncertem dnia 13 b. m.

P. Frenkiel wystąpił w tych dniach na scenie warszawskiej w komedyi „Durand i Durand". Powodzenie zdolnego artysty było zupełne, a dzienniki prawie wszystkie witają p. Frenkla jako znakomity nabytek dla teatru warszawskiego.

W Eichstätt umarł dnia 1 lutego ks. Filip Hergenröther, w 55 roku życia (brat kardynała Hergenröthera), pierwszy prałat papieski, doktor teologii, profesor prawa kościelnego, homiletyki i patrologii w liceum biskupiem w Eichstätt w Bawaryi; był on autorem wielu znakomitych dzieł teologicznych i jedną z najwybitniejszych powag katolickiego świata naukowego w Niemczech. Padł on po r. 1870 ofiarą wprowadzonej przez ministra Lutza zasady *placetum* rządowego, usunięty z posady nauczyciela religii w Würzburgu za to, że nauczał według przepisu Kościoła o dogmacie nieomylności. Także w kraju naszym i w samym Krakowie miał on wielu osobistych znajomych i wielbicieli.

Cesarz Wilhelm I. i księżniczka Radziwiłłówna.

Za zezwoleniem panującego monarchy niemieckiego ukazały się w lutowym zeszycie miesięcznika: *Deut. Rundschau*, zapiski zmarłego przed laty generała Natzmera, zaufanego przyjaciela i powiernika z czasów młodości cesarza Wilhelma I. W nich to spotykamy się po raz pierwszy z dokładnem i opartem na własnoręcznych listach ówczesnego księcia Wilhelma, przedstawieniem stosunku tego księcia z familią Radziwiłłów, niemniej owych zabiegów, jakie czynił późniejszy król pruski i cesarz niemiecki, celem poślubienia „jedynego swego ideału", księżniczki Elizy, córki księcia Antoniego Radziwiłła, namiestnika Księstwa Poznańskiego.

Ojciec księżniczki Elizy — jak przedstawiają zapiski — książę Antoni Radziwiłł — którego rodzina kilkakrotnie była spowinowaconą z domem Hohenzollernów, osiadł po ostatnim podziale Polski w Berlinie, i znalazł u dworu wyszczególniające przyjęcie. Licząc zaledwie lat 20, zbliżył się do starszej od niego o lat pięć księżniczki Ludwiki pruskiej, córki księcia Ferdynanda, którą, pomimo licznych trudności, poślubił w roku 1796, za wyraźnem zezwoleniem króla Fryderyka Wilhelma II. Małżeństwo było ze wszechmiar szczęśliwe. „Książę łączył w swej osobie wszystkie te przymioty, które tylko można znaleźć u szlachetnego Polaka, a więc rycerskość, zmysł poetyczny, umysł podniosły, piękną postać, piękną duszę, rozum i dobroć".

Wysoko wykształcony i niezwykle muzykalny, książę grywał na wiolonczeli, śpiewał i komponował po mistrzowsku. Goethe powiedział o nim, iż pierwszy to trubadur, jakiego spotkał w swem życiu. Mecenas rozwijających się talentów, był gościnnym, i miał zawsze otwartą rękę tam, gdzie pomoc była potrzebną. Pierwszorzędni artyści upraszali go o wydanie sądu o ich utworach.

Pałac radziwiłłowski przy Wilhelmstrasse (obecnie pałac kanclerski) był ogniskiem najszlachetniejszych mężów swego czasu, uczonych i artystów, a przy tem często schodziły się tam osoby domu królewskiego. Sam król i królowa chętnie gościli u ks. Antoniego.

Wśród takiego to otoczenia urodziła się 28-go listopada 1803 księżniczka Eliza. Książę Wilhelm, o sześć lat starszy od księżniczki, bywał codziennym towarzyszem jej zabaw w domu księcia Antoniego i wzrastał niemal w otoczeniu rodziny książęcej. W ten sposób zakiełkowały w jego sercu pierwsze uczucia do młodziutkiej i nadobnej księżniczki, uczucia, które z biegiem lat wezbrały w silną miłość...

W liście do generała Natzmera z dnia 19-go grudnia 1820, zwierza się ks. Wilhelm po raz pierwszy ze swych uczuć, a wspominając o pogłoskach, wedle których zamierza wejść w bliższe stosunki z rodziną Radziwiłłów, nie tai przed sobą trudności, jakie stoją na przeszkodzie zamierzonemu przezeń związkowi. Książę stara się unikać przez czas jakiś księżniczki Elizy, odbywa dalekie podróże, wszystko jednak nadaremnie. Dnia 9-go marca 1822 pisze do swego przyjaciela: „Wiadomo panu niezawodnie, iż postanowiłem się cofnąć. Uczyniłem już nawet początek, przekonywam się jednak, iż była to tylko z mojej strony komedya, serce moje bowiem uderzało co dzień silniej. Tego lata wyjechałem z silniejszem uczuciem niż kiedykolwiek. Mój smutek. który opanował mnie zupełnie, nie mógł ujść uwagi. Gdy Radziwiłłowie mieli przybyć z Poznania, król posłał do mnie i rozkazał zapytać, jak się ma rzecz ze mną?

„Musiałem wyznać otwarcie, iż moje uczucia spotęgowały się jeszcze i że pomimo postanowienia i walki nie czuję w sobie sił do zrezygnowania dobrowolnie z miłości, którą tak głęboko odczuwam i która została zrozumianą. Król na to przyrzekł, iż uczyni wszystko co tylko da się zrobić celem zbadania, czy możliwem jest zawarcie związku którego życzy sobie, gdyż księżniczka Eliza jest bardzo dobrą. Przyrzeczenie to nastąpiło w dniu przybycia Radziwiłłów. Możesz sobie wyobrazić, z jakiemi nadziejami spoglądałem w przyszłość i w jakiem szczęściu przeżyłem kilka tygodni. Lecz po tem wszystkiem nastąpiły dnie ciężkie. Poszukiwania ministerstwa domu królewskiego w archiwach wykazały, że wedle wszelkich stypulacyj i powodów prawnych, takie połączenie nie byłoby odpowiedniem godności (*standesunmässig*); tego się wcale niespodziewałem.

„Król zażądał tedy odemnie abym zrezygnował zupełnie z moich życzeń i widoków. Jaką staczałem z sobą walkę przez dni kilka, nim powziąłem postanowienie, tego nikt nie może sobie przedstawić. Często miałem na myśli możliwość takiej katastrofy, nie przeczuwałem jednak aby mogła ona w ten sposób mną zawładnąć. Wszyscy, których zapytywałem o radę nie mogli teraz dać mi innej jak tylko abym był posłuszny żądaniu króla; to powiedziała mi księżna Wilhelmowa, gen. Brause (komendant korpusu kadetów *przyp. Red.*) w. ks. Strelitz, którego cenię bardzo. Tak tedy zdecydowałem się udać do króla. Rozmawiał serdecznie i ze wzruszeniem ze mną, musiał jednak pozostać przy swem żądaniu. Było to 16 lutego. Od tego dnia ujrzałem się znowu osieroconym na świecie, który wydaje mi się pustym, głuchym i pozbawionym wszelkiej przyjemności. Co tylko w takiej chwili może powiedzieć współczucie i współudział drugich ludzi odczułem w całej pełni; wszystko to jednak nie daje ukojenia, owszem czyni jeszcze cięższą poniesioną ofiarę. Wejdź pan w moje położenie a zrozumiesz w jakiem jestem usposobieniu i w jakim stanie.

Książę miał wyjechać, lecz wzdrygał się, gdyż jak pisze „podróż moja w tej porze roku musiałaby narobić hałasu, pragnę zaś tego uniknąć, spodziewając się, iż znajdę siły do stoczenia zwycięsko walki w pobliżu księżniczki Elizy, dopóki ta nie wie o niczem; co więcej, ona nie przeczuwała nawet, a im więcej byłem poważnym i strapionym, tem przyjaźniejszą okazywała się dla mnie! Jak bardzo cierpiałem!"

W kilka tygodni potem ks. Wilhelm opuścił Berlin i udał się do Holandyi, nie znalazł jednak czego szukał, co było celem jego podróży. „Zniechęcony jestem na wszystkie przyjemności, a ponieważ nie mam wytężającego zajęcia, zatapiam się cały we wspomnieniach szczęśliwych i nieszczęśliwych chwil przeszłości". W liście z dnia 20 maja 1822 pisze książę: „Od dni kilku mam nadzieję powrotu do Berlina, gdzie doznam rzewnej przyjemności spotkania się po raz ostatni z familią Radziwiłłów". O tem spotkaniu nie ma wzmianki w listach do Natzmera, natomiast pisze książę, iż zabłysły mu nowe nadzieje i że przecież może osiągnie cel upragniony, albowiem znalazł się sposób usunięcia tych przeszkód, które uniemożliwiały dotychczas jego połączenie się z księżniczką Elizą. Oto książę August pruski, brat matki księżniczki Elizy, oświadczył gotowość adoptowania swej siostrzenicy.

W marcu 1825 bawił ks. Wilhelm w Poznaniu, gdzie przebywał prawie wyłącznie w kole rodziny ks. Radziwiłła, który podówczas piastował godność namiestnika W. Ks. Poznańskiego. „Jak szczęśliwy byłem w Poznaniu — pisze książę po powrocie do Berlina — nie potrzebuję długo i szeroko opowiadać temu, który dopiero przed kilko ma miesiącami poślubił drogą swemu sercu. Wystarczy, gdy zapewnię pana, iż czułem się szczęśliwszym, niż mogłem o tem nawet marzyć".

Rozstrzygnięcie, czy książę może poślubić księżniczkę Elizę przeciągało się, a z Cieplic donosi on swemu przyjacielowi o najrozmaitszych przeszkodach i intrygach ze strony różnych osób towarzystwa dworskiego, które oraz popierały sprawę adopcyi, to znowu przeciw niej występowały. Nareszcie po długich debatach i poszukiwaniu w aktach, rada ministrów orzekła jednomyślnie, iż adopcya nie może zastąpić krwi, i że plan ks. Wilhelma jest bezwarunkowo niemożliwym do spełnienia. O tem orzeczeniu zawiadomił król syna w liście pełnym czułości, wzywając go, aby stłumił w sobie uczucie do księżniczki, albowiem możność połączenia się z nią jest wykluczona. Książę doniósł o tem Natzmerowi w długim liście z dnia 29 lipca 1826, gdzie pisze między innemi: „Wiadomo panu już niezawodnie, jak straszny dotknął mnie los. Potrzeba nadludzkiej do tego siły, aby uczynić ofiarę z najdroższych, co więcej, najwyższych swych życzeń! Kazano zrezygnować mi z połączenia, o którem tyle, tyle lat marzyłem, jako o całem mojem szczęściu, zrzec się tego szczęścia w chwili, gdy znajdowałem się już u progu upragnionego celu! Otrzymawszy ostateczną decyzyę, byłem jakby skamieniały..."

Z dalszych zapisków generała Natzmera pokazuje się, iż król, który odczuwał cierpienia swego syna, a miłując wielce księżniczkę Elżbietę, był tego przekonania, że książę Wilhelm znajdzie z nią najzupełniejsze szczęście, starał się wszelkiemi sposobami usunąć trudności, jednakże partya dworska przeciwna temu małżeństwu, intrygowała niezmordowanie i zwycięzyła ostatecznie.

Natzmer tak opisuje księżniczkę Elizę: Średniego wzrostu i smukła, z wysokiem i szlachetnem czołem i popielatym włosem miała wielkie niebieskie oczy, których wyraz był niewymownie marzycielski, a mimo to odbijała się w nich jak w zwierciedle cała dusza. Nie posiadając wielkiej mądrości szkolnej była rozumną i skromną, dobrą dla każdego. U dworu, gdzie przy pewnej uroczystej sposobności otrzymała nagrodę piękności nazywano ją „białą różą".

W następnym roku po zerwaniu stosunków z księżniczką Elżbietą, ks. Wilhelm poprowadził do ołtarza księżniczkę weimarską Augustę. „Biała róża" odsunąwszy się od wielkiego świata zmarła d. 10 października na chorobę piersiową. Anioł uleciał do swej niebiańskiej ojczyzny, tak powtarzano powszechnie na wieść o jej śmierci.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 lutego 1890.

Lwów, pszenica 8·75 do 9·60, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 8·50, owies obroczny 7·50 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·75 do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 49·— do 95·—, koniczyna biała —·— do —·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·50, żyto 7·25 do 7·85, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies —·— do 7·50, groch 6·50 do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·90 do 9·70, żyto 7·65 do 8·30, jęczmień 6·75, do 8·70, owies 7·25 do 8·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·40 do 9·20, żyto 7·10 do 7·70, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·50 do —·—, groch 6·— do 12·—. wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 48·— do 63·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt donosi: Najjaśniejszy Pan, przed wyjazdem do Budapesztu, złożył wizyty pożegnalne Najdost. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i Najdostojniejszej Małżonce Arcyksięcia, Maryi Teresie, gdzie zabawił pół godziny; następnie był Najj. Pan z taką samą wizytą u Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika.

O stanie chorego hrabiego Juliusza Andrassy'ego donosi *Fremdenblatt*, że objawy choroby są bardzo zmienne. We środę wieczór wyjechał do chorego z Wiednia, na skutek Najwyższego życzenia, dr. Fryderyk Allmayer, c. k. nadworny lekarz, który udał się do Abazzyi pociągiem pospiesznym.

Według doniesień dzienników wiedeńskich, p. Minister br. Gautsch dawał we środę dla ankiety gimnazyalnej obiad u Sachera. Podczas obiadu wzniósł min ster toast na cześć członków ankiety. Toast na cześć ministra Gautscha wychylił członek ankiety, profesor Stanisław hr. Tarnowski, wyrażając w szczególności od Polaków uznanie i podziękowanie Ministrowi za jego działalność. Ankieta obradować będzie jeszcze dziś, a jutro nastąpi sformułowanie jej uchwał.

Wczorajszą depeszę o posiedzeniu Rady państwa, uzupełniamy szczegółami z dalszego toku tegoż posiedzenia:

W dyskusyi nad uchwalonym już przez Izbę panów projektem do ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych wyznaniowych gmin izraelickich, po mowie Turka przeciw przedłożeniu, zabrał głos mi-

nister Gautsch, i podniósł, iż nie chodzi o indywidualne lub prawno-państwowe stanowisko żydów, które już uregulowane zostało przez zasadnicze ustawy państwowe, lecz o organizacyę żydowskich gmin religijnych. W sprawie tej od Maryi Teresy nic nie zrobiono.

W 1848 roku zniesione zostały stare ograniczenia żydów, lecz dopiero ustawy zasadnicze z roku 1867 proklamowały całkowitą wolność osób i majątku, przez co dotychczasowe urządzenie gmin żydowskich doznało wielkich zmian.

Przy opracowywaniu tego przedłożenia rząd zupełnie zdala stał od owych tendencyj i utartych frazesów, które w nowszych czasach wystąpiły na widownię, lecz które Rząd stanowczo odpiera, gdyż stoi tylko na stanowisku ustawy. (Oklaski). Rząd zmierza do podwójnego celu: do zabezpieczenia społeczeństwu żydowskiemu zupełnej autonomii w sprawach wewnętrznych, a interesów państwowych w sprawach zewnętrznych.

Na czwartkowem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych obradowano dalej nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. W ciągu rozprawy ubolewał Komlossy, że minister sprawiedliwości nie poruszył wcale spraw kościelnej natury. Użalał się także mowca na praktykowany często na Węgrzech nieuprawniony chrzest, dopuszczalny na podstawie niejasnego postanowienia ustawy o zmianie wyznania; podobne akta chrztu dają bowiem bardzo często powód do zatargów wyznaniowych. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że wprawdzie §. 53 powołanej ustawy rozmaicie bywa intrepretowany, i że istotnie w skutek tego zdarzają się wypadki nieusprawiedliwionych aktów chrztu; że jednak właściwe złe leży w tem, iż odnośny duchowny nie zawiadamia o akcie duchownego tego wyznania, do którego przechrzczony poprzednio należał. Minister odwoływał się do pamięci starszych członków Izby na świadectwo, że postanowienie o małżeństwach mięszanych zapieczętowało ostatecznie zgodę pomiędzy waśniącemi się przez długie dziesiątki lat wyznaniami. W końcu oświadczył minister, że nie zamierza wcale wnosić jakiejkolwiek zmiany rzeczonego §. 53.

Pod koniec posiedzenia wywiązała się jeszcze mała utarczka polemiczna osobistej natury pomiędzy deputowanym Madaraszem a ministrem sprawiedliwości Szilagyim, który na poprzedniem posiedzeniu zrobił skrajnej lewicy zarzut, że nie trzyma się reguł parlamentarnej przyzwoitości. Madarasz wziął lewicę w obronę, minister odpowiedział jednak, że nie zniesie, aby go posądzano, że w czynnościach swoich kieruje się pobudkami najniższego rodzaju, jak mu to na poprzedniem posiedzeniu zarzucano. Po tem starciu Izba uchwaliła budżet ministerstwa sprawiedliwości w całości. Na następne posiedzenie przyjdzie budżet ministerstwa rolnictwa pod obrady.

Reskrypta cesarza Niemiec w sprawach robotniczych, stanowić będą, jak donoszą z Berlina, główny przedmiot zajęcia politycznego jeszcze przez kilka tygodni. Dzienniki niemieckie zajmują się rozporządzeniami temi wyczerpująco. *Post* mniema, że rokowania międzynarodowe nastręczą niejedną wielką trudność. *National Ztg.* zwraca się przeciw prasie wolnomyślnej, która wywnioskowała, że reskrypta cesarskie wziąć można za objaw klęski księcia Bismarcka. W końcu mniema ten dziennik, że Niemcy nie spotkają się z nadzwyczajnemi trudnościami w przyprowadzeniu do skutku konferencyi międzynarodowej dla uregulowania spraw socyalnych.

Do *Fremdenblattu* piszą z Berlina, że na giełdzie tamtejszej przyjęto nieprzychylnie reskrypta cesarskie a to, jakoby z obawy, ażeby nie ucierpiał przemysł niemiecki z powodu zamierzonych reform.

Z Belgradu dochodzą wiadomości, że z Bułgaryi uszło wiele osób, skompromitowanych w ostatnich zajściach i schroniło się na terytoryum serbskiem w Pirocie, Zajczarze i Kniażewaczu.

W Paryżu było przez dwa dni zupełna stagnacya na giełdzie, a to w skutek pogłosek, że baron Rothschild wezwany został przez sędziego śledczego, ażeby dał wyjaśnienia w sprawie bankructwa spekulacyi na miedź.

Temps poruszył na nowo sprawę rzekomego przesilenia ministeryalnego, które jak pisze „nigdy nie istniało“, poczem oświadcza, że Constans stanowczo postanowił wytrwać na stanowisku i nie zrobić żadnego kroku bez porozumienia z kolegami. *Temps* wyraża nadzieję, że załatwienie tej sprawy wpłynie pomyślnie na tok interesów i opinię publiczną.

O odwrocie generała włoskiego Orero z pod Aduy, donoszą z Rzymu, że odwrót ten nastąpił nie w skutek niebezpieczeństwa dla sił zbrojnych włoskich, ale po prostu z powodu wielkiej nędzy kraju i braku wszelkich zapasów żywności dla wojska.

Donoszą dalej, że generał Orero otrzymuje obecnie rozkazy nie od ministra wojny, ale z ministerstwa spraw zagranicznych, do którego powołano dla spraw wojskowych jednego oficera sztabu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 lutego. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (*patrz Ost. Pocztę*) pan Minister JE. dr. Gautsch, wykazywał następnie, że Rząd starał się także o to, ażeby i pod względem istniejących w społeczności żydowskiej stronnictw, żadne ograniczenie wolności sumienia miejsca nie miało. Zmiany w projekcie ustawy, uchwalone przez Izbę panów, nie dotknęły żadnego ważniejszego punktu, a Rząd w interesie wprowadzenia ustawy w życie, gotów jest nieznaczne te zmiany aprobować. Pan Minister wzywa wreszcie Izbę do uchwalenia ustawy, ażeby raz nareszcie położyć koniec nieznośnemu chaotycznemu stanowi na tem polu. (*Oklaski*).

Następnie zabrał głos jeszcze deputowany Zucker, który w dłuższej przemowie zwrócił się przeciw antisemityzmowi, poczem rozprawę odroczono.

Deputowany Coronini i towarzysze przedłożyli wniosek, żądający zaprowadzenia pozycyj taryfowych podatku gruntowego według jakości co do winnic, nawiedzonych „pronosperą“.

Dep. Steinwender i towarzysze wznieśli interpelacyę z powodu założenia przez powszechny wiedeński bank depozytowy, „akcyjnego towarzystwa dla wielkiego rzeźnictwa“ w Wiedniu, które wyjdzie na szkodę zarówno publiczności jak i hodowców bydła; dalej interpelacyę, domagającą się rychłego wniesienia zapowiedzianych projektów reformy podatkowej.

Dep. Kaiser i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie stosunków służbowych suplentów szkół średnich.

Wiedeń, 8 lutego. *Wiener Abendpost* dowiaduje się, że w sprawie postanowionej w zasadzie na konferencyi ugodowej reorganizacyi krajowej rady kultury dla Czech, rozpoczęły się już w Ministerstwie rolnictwa prace około przygotowania odnośnego projektu ustawy krajowej, w celu przedłożenia go sejmowi czeskiemu.

Wiedeń, 8 lutego. Z powodu śmierci księcia Monpensier zarządzona została dwunastodniowa żałoba dworska.

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pr.*) Klub narodowców niemieckich oświadczył się w zasadzie za powrotem posłów niemieckich do sejmu czeskiego; wyraził niezadowolenie z prawa veto przyznanego przez konferencyę wiedeńską kuryi wielkich posiadłości i podniósł potrzebę zniesienia rozporządzeń językowych.

Peszt, 8 lutego. (*Tel pryw.*). *Budapester Correspondenz* donosi, że Najj. Pan nie uda się do kąpiel Spindelmühle. Monarcha będzie prawdopodobnie na wielkich manewrach niemieckich, jakie mają się odbyć w jesieni na Szląsku pruskim. Cesarz Wilhelm przybędzie zapewne na ćwiczenia w strzelaniu podczas manewrów jesiennych armii austryackiej.

Petersburg, 8 lutego. *Journal de St. Pétersbourg* zwraca uwagę z powodu reskryptów cesarza Niemiec w sprawach robotniczych, że gdy Szwajcarya zapraszała mocarstwa europejskie do narad nad kwestyą robotniczą, to mężom przekonań musiało się wydawać, że Szwajcaryi brakuje potrzebnej powagi i uroku. Tylko rząd świadomy swojej potęgi, może pokusić się o takie dzieło, ponieważ w razie niepowodzenia rozporządza potrzebnemi środkami, ażeby zapobiedz, by pokój publiczny i praca narodowa nie doznały przeszkody ze strony tych, którzyby fałszywie zrozumieli zamiary rządu, albo którzyby je chcieli wyzyskać do celów przeciwnych. Wszędzie rozwój dzieła tego śledzony będzie sympatycznie.

Belgrad, 8 lutego. Układy w sprawie zawarcia ugody handlowej z Bułgaryą zostały zerwane; pełnomocnik serbski odwołany.

Sofia, 8 stycznia. Dalsze śledztwo stwierdziło, że major Panica ze swoimi przyjaciołmi uknuli spisek, ażeby zamordować księcia Ferdynanda, Stambułowa i Mutkurowa, ale nie dociekano jeszcze, gdzie i kiedy miało to nastąpić. Śledztwo wykrywa ważne szczegóły. Skompromitowanych jest także dwóch ministrów z czasu zamachu przeciw księciu Aleksandrowi. Zarządzono środki energiczne, ażeby pokój i porządek utrzymać w kraju. Kołupkow ma być z Panicą stawiony do konfrontacyi. Pokój nie został nigdzie naruszony.

Kopenhaga, 8 lutego. W Izbie niższej wniósł minister przedłożenie w sprawie budowy drogi żelaznej nad wybrzeżem morskiem do Helsingör i budowy portu wolnego w Kopenhadze.

Paryż, 8 lutego. *France* donosi z Oboku:

Na drodze do Harrar, wycięli Somalici do szczętu karawanę francuską, złożoną z 160 wielbłądów i 85 ludzi w eskorcie. Dziennik przypisuje ten wypadek podburzającym agitacyom Anglików.

Paryż, 8 lutego. Hrabia Paryża abdykował na rzecz syna księcia Orleanu, który rzekomo z piśmienną abdykacyą ojca i manifestem do Francyi, przybył do Paryża, a wieczorem u księcia Luynes został na zasadzie ustawy banicyjnej przeciw książętom dawnych domów panujących, uwięziony i odstawiony do Conciergerie.

Paryż, 8 lutego Dzienniki poranne ogłaszają liczne szczegóły o uwięzieniu księcia Orleanu, Jakkolwiek rząd wiedział, że książę znajduje się w Lausannie, nie strzeżono jednak nadzwyczajnie granicy. Książę pofarbował nieco wąsy i przybył z księciem Luynes niepoznany z Genewy do Paryża Gdy żądanie wcielenia w szeregi wojskowe, zostało odrzucone w merostwie i w ministerstwie wojny, napisał książę do ministra wojny, prosząc, ażeby mu wielkiego honoru służenia jako pospolitemu żołnierzowi nie odmawiano. W 25 minut później został uwięziony. Żądaniu, by mu na słowo honoru pozwolono zostać na wolnej stopie, odmówiono.

Gaulois stwierdza, że książę nie przywiózł ani aktu abdykacyi hrabiego Paryża, ani manifestu. Dzienniki republikańskie nazywają życzenie księcia efektem teatralnym *Journal des Débats* zapisuje fakt uwięzienia bez komentarzy. *République Française* pisze, że u-stawa może być jedynym komentarzem w tej chwili, Choćby postępek księcia wystawiono jako czyn młodego patryoty, to należy go jednak tylko uważać jako reklamę zapamiętałego pretendenta. — Dzienniki monarchiczne wyrażają dla księcia podziw i uznanie. *Figaro* mniema, że idea monarchiczna skorzysta na tem. *Gaulois* pisze, że czyn ten obudzi najszlachetniejsze uczucia i jak najżywsze sympatye. Prasa boulanżerowska cieszy się, iż rząd znalazł się w obec dylematu zniewalającego albo uwolnić księcia, albo narazić się na śmieszność, albo też przez skazanie księcia dopuścić się czynu godnego pogardy.

Paryż, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Kilka dzienników oświadcza na żąda nie ex-króla Milana, że doniesienia jakoby on przegrał w Monaco znaczne sumy, są nieprawdziwe. Król Milan nie opuszczał wcale Paryża.

Paryż, 8 lutego. *Courier du Soir* donosi w sprawie uwięzienia ks. Orleanu: Książę, który obecnie doszedł do pełnoletności, zameldował się w urzędzie rekrutacyjnym z żądaniem zaciągnięcia w szeregi armii, urząd odesłał go do ministerstwa wojny, gdzie równie odmówiono jego żądaniu. Książę powrócił do hotelu, gdzie uwięziony został, ale traktowany jest ze wszelkiemi względami.

Paryż, 8 lutego. Książę Orleanu wystosował wieczór, przed swem uwięzieniem, pismo patryotyczne do ministra wojny, żądając, ażeby mu dozwolono obowiązkowi służby wojskowej uczynić zadość. Pogłosce, że książę przywiózł z sobą akt abdykacyi hrabiego Paryża, formalnie zaprzeczono. Sprawą tą zajmie się dzisiejsza rada ministeryalna.

Paryż, 8 lutego. Wpływy z porotków pośrednich i monopolów wykazują za miesiąc styczeń bieżącego roku, nadwyżkę 2,507.000 franków nad preliminarz, a mniej o 2,508.800 frank., aniżeli wynosił wpływ w styczniu roku ubiegłego.

Madryt, 8 lutego. Wczoraj rano przybyły koleją żelazną na dworzec południowy zwłoki księcia Montpensier, którym na dworzec północny towarzyszyli ministrowie. Z tego dworca przewiezione zostały zwłoki do Eskurialu dla złożenia w Panteonie.

Generalny gubernator wojskowy Kuby, Salamanca, umarł.

Nicea, 8 lutego. Przybył tu wielki książę Mikołaj.

Londyn, 8 lutego. Wczoraj do godziny 7 wieczór znaleziono w sztolni Abersychan 171 zwłok ludzkich.

Londyn, 8 lutego. Doniesienie *Timesa*, jakoby ambasador rossyjski Staal, powołany został do Petersburga, w celu zdania sprawy o zatargu między Anglią a Portugalią, nie jest uzasadnione. Staal zamierzał już dawno wziąć urlop i spędzić go w Petersburgu.

Standard otrzymuje następujące doniesienie z Shangai: W skutek wzmocnienia sił zbrojnych rossyjskich na Syberyi, ściąga rząd chiński wielkie masy wojsk do Mandżuryi, i zamówił już w Europie kilkanaście tysięcy repetjerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 321·85, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 237·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 88·60, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4\frac{1}{2}$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·42·50, Rubel papierowy —·—. Uposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 6 lutego 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do — — zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·34 do 8·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 201·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·90 zł., rzepakowy olej —·— do — —, zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52·40 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreckowiecki.

Nadesłane.

Oferty i propozycye

dotyczące 8389

budowy, urządzenia i prowadzenia hotelu pierwszorzędnego

we Lwowie, przyjmuje Towarzystwo hotelowe tamże na ręce Wgo Emila Bertemiliana Brajera, który również udziela informacye ustnie lub pisemnie.

PRZYJECHALI do LWOWA.

dnia 8 lutego.

Hotel Zorża.

Pp. A. Wodzicki z Olejowa, Antoni Wodzicki z Olejowa, A. hr. Męciński z Dukli, S. Gniewosz z Kontów.

Hotel Francuski.

Pp. J. Margules z Tarnowa, S. hr. Stadnicki z Krakowa, J. hr. Mycielski z Krakowa, H. Mandel z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Z. Sielski z Rossyi, F. Bayer z Wiednia, J. Schmied z Wiednia, dr. F. Doliński z Przemyśla.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 8 lutego 1890.

Po raz piąty:

Koteczki

operetka komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach. Muzyka Hugona Felixa.

O s o b y:

Jerzy margrabia de Noilles . pan Jerzyna
De Tavannes | Przyjaciele margrabiego de Noilles | pan Senowski
Wicehr. de Legardiere | pan Gamski
Chevalier de Dupont | pan Sróżewski.
Olivier de Gastenet | pan Chudkowski
Chaudoir | pan Nowiński.
Jerome Dupont, burmistrz z Cannes . . . pan Skalski
Juliette de Cologny, jego pupilka pani Bocskaj
Adelina, właśc. salonu mód . pni Kasprowiczowa
Fanchon Durand, jej pierwsza pomocnica . . . pani Radwan
Alicya | modniarki u Adeliny | pani Skalska
Klotylda | pni Michlewiczowa
Wiktoryna | panna J Wilkus
Doreta | panna Borkowska
Matylda | panna Fiedler
Łucya | panna Fitzner
Jerzy Roquet, weterynarz . pan Laskowski.
Pepin, pokojowiec margrabiego pan Myszkowski.
Tom, murzyn) w służbie . pan Gasiński.
Ludwik) u Adeliny . pan Sośnicki.
Babtysta) służba . . pan Pasterski.
Jan) u Jeröma . . pan Müller.
Gatineau, admirał . . pan Koncewicz
Dowódca straży miejskiej w Canes pan Łomiński.
Marcin | mieszczanie w Cannes | pan Fedyczkowski
Antoni | pan Święcki.
Piotr | pan Kornarzyński.
Lambert | pan Pietraszewski.
Urban | pan Nowicki.

Przyjaciele markiza--modniarki--mieszczanie—mieszczanki—służba—lud—marynarze — straż miejska — maski. Miejsce działania: Akt 1. III. w Paryżu, akt II. zmiana I. w Cannes w mieszkaniu Jeroma, zmiana II. nad brzegiem morza podczas uroczystości wioślarskiej.—Czas: Rok 1798.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro w niedzielę o pół do 4 „Pani majstrowa z Chorążczyzny" krotochwila ze spiewami. Występ gościnny pani Bocskaj. Wieczór „Zemsta" komedya w 4 aktach Alekxandra hr. Fredry.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7. lutego 1890.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądaja (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	186 50	189 50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234 50	238 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	298 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa. (bez kupona)	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 25	102 25
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	105 50	106 50
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98 50	99 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 50	102 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94 40	95 40
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99 60	100 60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56 (bez kupona bieżącego)	93 40	94 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55 —	58 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)	46 —	49 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91 60	92 60
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97 25	98 25
5. Losy miasta Krakowa	23 —	25 —
„ „ Stanisławowa	— —	36 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 49	5 59
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 32	1 42
„ „ papierowy	1 27½	1 29½
100 marek niemieckich	57 60	58 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. lutego 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.80	89.—
luty-sierpień	88.75	89.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.95	89.15
kwiecień-październik	89.95	89.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141 20	141.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	176.75	177.25
„ „ 1864 po 50 złr.	176.75	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.60	150 40
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.90	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109 —	110 25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.75	89.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	166.—	166.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	324 —	324.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588 —	594.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	239.30	239.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	934.—	936.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59 —	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	383.—	335.—
Kol Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2625.—	2635.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	187.50	188.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.—	235.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	218.50	219.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.25	136.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.—	195.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98.—	99.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.60	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.60	—.—
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.70	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.10	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.50	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.90	101.60
„ „ po 109 zł. w. a.	101.·0	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
dtto (Jarosław-Sokal)	99.40	99·80
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.30
z r. 1884	90.—	90.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	102.60
6. L o s y.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.50	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	130.50	131.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.70	20 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	61.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 45	118.90
Paryż za 100 fr.	46.90.—	46.95.—
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.55.	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42. -	9.43.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 7. lutego 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	65
„ „ „ w srebrze	88	80
Renta w złocie	110	65
5 pr. austr. renta marcowa	101	95
Akcye banku austro-węgier	934	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	323	75
Londyn	118	70
Napoleondor	9	40½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	87½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9240 (719 3—3)

Dnia 21 lutego 1890 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym Sądzie ponowna licytacya realności Feliksa Skórskiego własnej pod nr. 306 w Oleszy położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 809 księgi gruntowej gminy katastralnej Olesza objętej, celem zaspokojenia sumy 3000 zł. zpn. na rzecz Karola Jakubschego.

Realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 8761 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat dr. p. Karol Schweizer.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 28 listopada 1889.

L. 12594 (713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anny Szklarczukowej w kwocie 40 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 24 lutego 1890 i dnia 24 marca 1890 w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Petra Hrabara własnej w Muszkatówce pod l. kons. 147 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 160 zł, sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 16 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, dnia 31 grudnia 1889.

L. 9780 (716 3—3)

C. k. powiatowy Sąd w Kałuszu uwiadamia, że w celu zaspokojenia 50 zł. zpn. na rzecz Majera Weinreba zostanie przeprowazzoną w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 76 w Turyłowie Wasyla Dutka własnej ciała tabularnego nie stanowiącą w dwóch terminach a to dnia 24 lutego 1890 i 21 kwietnia 1890 każdym razem o 9 godzinie przed południem przy pierwszym za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania stanowi 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kałusz, 30 sierpnia 1889.

L. 9165 (710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu włość. we Lwowie tj. 9 rat pożyczki po 5 zł. 89 ct z pn. oraz reszty kapit 84 zł. 47 ct. zpn. odbędzie się dnia 25 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Hawryła Paraszczuka i Maryi Krechowieckiej własnej wyk. hip. 216 i 217 gminy kat. Mykietyńce objętych tamże położonych, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 233 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 23 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gelehrter w Stanisławowie.

Stanisławów, 11 czerwca 1889.

L. 10147 (718 3—3)

W dniach 26 lutego 1890 i 26 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Leizora Tretter własnej pod lk. 396 w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 700 ks. gr. gminy katastralnej Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 70 zł. zpn. na rzecz Meschulima Sterna.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat dr. Schweizer.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 19 grudnia 1889.

L. 22039 (688 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Sztyperowej o zapłacenie sumy 65 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 19 marca 1890 o godzinie 10 rano w Sądzie bióro nr. 12 sprzedaż realności dłużniczki w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 6 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową stanowi kwota 150 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Rosenbacha.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 28 listopada 1889.

L. 7980 (761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 19 lutego i dnia 19 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 113 w Seredniey położonej wedle wykazu hip. l. 18 dłużnika Piotra Diaczyszyna własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 17 rat po 6 zł. i reszty kapitału 44 zł. 80 ct wa. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki dolne, 30 listopada 1889.

L. 8457 (757 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kocie 168 zł. 40 ct. aw. zpn. zostanie realność pod l. k. 59 w Strzelbicach położona wedle wyk. hip. l. 292 Mikołaja, Michała, Maryi, Anny i Iwana Stefanów własna 26 lutego 1890 i dnia 28 marca 1890 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 400 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 40 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 28 sierpnia 1888 prawa rzeczowe nabyli, lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 24 grudnia 1889.

L. 8873 (762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Walentego Cieślika w kwocie 72 zł. w dniach 28 lutego 1890 i 28 marca 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano 1/4 część realności pod l. 370 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 76 zł. 91½ ct.

Zakład 8 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 19 stycznia 1890.

L. 9940 (722 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciwko Janowi Lang starszemu i masie spadkowej śp. Małgorzaty z Weberów Lang o zapłacenie kwoty 17 zł. 77 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lrdomeryi z Wielkiem księstwem krakowskim we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 159 i 272 dla gminy kat Mierzwica z Wiesenbergiem objętej własnością Jana Langa starszego i masy spadkowej Małgorzaty z Weberów Lang będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 2139 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 10 marca 1890 i na dniu 21 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 214 zł. aw

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Michał Korol adwokat krajowy w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 20 grudnia 1889,

L. 8132 (774 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 178 według wyk. hip, 95 ks grunt. gminy Myszyn Henryki Hecker własnej na rzecz wys skarbu Państwa pto 33 zł. 10 ct. i 150 zł. 75 ct. zpn.

Cena wywołania 3625 zł.

Wadyum 362 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Scheib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 27 grudnia 1889.

L. 10065 (676 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 3 po południu w dniu 24 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności ld. 69 według wyk. hip. 1082 księgi grunt. gminy kat. Rawa dłużniczki Tauby Reinert zamężnej Igel własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pto. 4 rat. po 63 zł. 90 ct. zpn.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Władysława Górkę.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 31 grudnia 1889.

L. 11426 (711 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 142 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 37 gm. Ostrów Borek objętej, dłużnika Franciszka Jagły własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 marca i dnia 10 kwietnia 1890 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Weisłę.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bochnia, dnia 19 listopada 1889.

L. 4502 (712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 142 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Państwa kameralnego w Niepołomicach w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 32 gm. kat. Swiniarów objętej Maryanny z Buczaków Bryłowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 6 marca i 10 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Wadyum wynosi 48 zł.

Bochnia, dnia 28 września 1889.

L. 382 (726 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie sumy 174 zł. 56 ct. wa. z pn. licytacyę realności pod lk. 18 spadkobierców Franciszka Łukaszczykiewicza własnej wyk. hip. l. 20 i 23 gminy Kościejów objętej na dzień 6 marca 1890 i na dzień 10 kwietnia 1890 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 725 zł. wa

Wadyum 72 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliziński.

Lwów, dnia 25 stycznia 1890.

L. 11226 (705 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. a mianowicie 27 rat po 12 zł. wa zpn. odbędzie się dnia 14 marca i 11 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 187 w Wierzawicach położonej whl. 226 księgi gruntowej tejże gminy Franciszka Kulpy własnej.

Cena wywołania 900 zł. wa.

Wadyum 90 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 20 grudnia 1889.

L. 10356 (752 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 96 zł. 73 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Dominikowicach pod nk 61 położonej wyk. hip. l. 59 objętej, Wawrzyńca Hałgasa (syna Jakóba) własnej, oraz 14/48 części realności w Kobylance pod nk. 75 położonej wyk. hip. l. 67 objętej, Józefa Hałgasa (syna Jakóba) własnej, na dzień 10 lutego i 10 marca 1890 każdą razą o godz. 9 w Gorlicach.

Cena wywołania, co do pierwszej realności 375 zł, a co do drugiej realności 1050 zł. aw.

Wadyum co do pierwszej 37 zł. 50 ct., a co do drugiej realności 105 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Karola Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 16 grudnia 1889.

L. 7848 (756 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. aw. zpn. zostanie realność pod lk. 59 rep. 19 w Łopuszance Chominej Kornela i Michała Jaworskich własna dnia 12 lutego 1890 i dnia 14 marca 1890 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 600 zł. aw. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 kwietnia 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, 10 grudnia 1889.

L. 7423 (759 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 66/73 w Michniowcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Łysejki własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora Stanisława Granatowskiego z Turki.

Turka, dnia 30 września 1889.

Zl. 26695 (683 2—3)

In der Executionssache der k. k. priv. galiz Actienhypothekenbank gegen Schaja Neuberger pto. 3 Raten per 1287 fl. s. N. G. wird die öffentliche Versteigerung des in der Bukowinaer Landtafel Einlage Nr. 81 eingetragenen im Sprengel des Bezirksgerichtes Kotzman gelegenen Gutes Jużynetz am 18 März 1890 und am 22 April 1890 jedes mal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden.

Der als Ausrufspreis angenommene Schätzungswehrth beträgt 106.000 fl. öw.

Das Vadium 10600 fl. öw.

Am zweiten Termine wird das Gut auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nicht unter einem Dritteil des Ausrufspreises hintangegeben werden.

Die weiteren Bedingnisse, sowie das Protokoll über die Beschreibung des Zugehörs dieses Gutes können hiergerichts eingesehen werden.

Hievon wird auch die dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Hypothekargläubigerin Chaja vel Chajcia Neuberger, sowie diejenigen, denen die Feilbietungsausschreibung vor dem ersten Termine etwa nicht zugekommen sein solte, durch den für sie bestellten Kurator Advokaten Dr. Funkenstein hier verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Landesgerichtess

Czernovitz, am 28 Dezember 1889.

Upadłości.

L. 1549 (749 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Krumrischa kramarza w Grzymałowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Sędziego powiatowego Hipolita Łopuszańskiego w Grzymałowie a tymczasowym zarządcą masy p. Wolfa Badiana kupca w Grzymałowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 lutego 1890 o godzinie 10 z rana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10go marca 1890 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 21 kwietnia 1890 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Grzymałowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Tarnopol, dnia 26 stycznia 1890.

L. 3517 (770—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Isaaka Jakóba 2im. Foglera, nieprotokołowanego kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia rię Pana c. k. Radcę Sądu krajowego Cholewkę a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. kraj. w Krakowie dra Deichesa z substytucyą Pana dra Winklera adw. kraj w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 lutego 1890 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 marca 1890 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 kwietnia 1890 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego w c. k. sądzie krajowym w Krakowie oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminen co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 3 lutego 1890.

L. 24 (760 2—3)

Do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy konkursowej Mojżesza Pritscha, ustanowionego w osobie c. k. notaryusza pana Konstantego Feliszewskiego, ewentualnie do zamianowania innego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznaczam ponowny termin na dzień 24 lutego 1890 o godz. 9 przedpołudniem.

Zarazem wyznaczam do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności i do oznaczenia pierwszeństwa ponowny termin na dzień 24 marca 1890 na który wierzycieli tejże masy rozbiorowej wzywam.

Turkica, 24 stycznia 1890.

L. 316 (764 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako konkursowy uwiadamia, że równoczesną uchwałą zatwierdził w masie konkursowej Matyldy Tetteles we Lwowie dotychczasowego zawiadowcę masy adw. dr. Jamińskiego w tym urzędzie, zaś ustanowił zastępcą zawiadowcy masy dr. Robinsohna koncypienta adwokackiego we Lwowie.

We Lwowie, 25 stycznia 1890.

L. 20076 (742 1—3)

Zawiadamia się interesowanych, że projekt rozdziału masy rozbiorowej Franciszka Szleibera w dwóch egzemplarzach u komisarza konkursowego c. k. Sędziego powiatowego i zarządcy masy Pana Altera Mahlera, obydwóch w Radomyślu złożony został.

Dozwalając przegląd lub podjęcie odpisu tegoż projektu, zawiadamia się dalej, że interesowani swoje możliwe zarzuty u komisarza konkursowego do dnia 28 lutego 1890 ustnie lub pisemnie wnieść mogą, ostatecznie, iż wrazie wniesienia takowych rozprawa na dzień 3 marca 1890 wyznaczoną zostaje, na której zarzuty rozpoznawane będą i rozdział ustalonym zostanie.

Adolf Hausser c. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Radomyśl, 15 stycznia 1890.

Konkursa.

L. 352 (731 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta biur pomocniczych w IX klasie rangi.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 23 lutego 1890.

W Krakowie, 4 lutego 1890.

L. 330 (727 2—2)

Dnia 3 marca 1890 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na trzy posady dozorców więziennych pierwszej, ewentualnie trzy posady drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 7 bm. nr. 30 rozpisanych.

Z C. k Dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn

Stanisławów, dnia 3 lutego 1890.

L. 18147 (740 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady prowadzącego metryki izraelickie w okręgu metrykalnym w Sokalu ewentualnie jego zastępcy rozpisuje się niniejszem konkurs do końca marca r. 1890.

Ubiegający się o te posady, mają w tym terminie wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Sokalu i wykazać dokumentami.

1. że są obywatelami Państwa Austryackiego, z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, wyznania mojżeszowego.

2. że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiednie wykształcenie szczególnie zaś, że władają w piśmie i mówią językami krajowymi.

3. że w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają, lub zamieszkać obowiązują się.

4. że się poddają przepisanemu egzaminowi z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących.

5. Jakie jest zatrudnienie kompetenta, które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie.

6. ustanowiony do prowadzenia metryk będzie w prawie pobierać, za każde wpisanie aktu metrykalnego, i za każde poświadczenie metrykalne należytość w kwocie po 50 ct aw. a za wyciągi familijne (Familienauskünfte) po 1 zł., wyjęte są jednak z pod należytości tych akta dla ubogich w celach urzędowych.

7. ubiegający się, mający już urzędową kwalifikacyę na tę posadę ma takową do prośby dołączyć.

C. k. Starosta.

Sokal, 26 stycznia 1890.

L. 274 (768 2—3)

W myśl uchwały z dnia 31 stycznia 1890 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. na posadę starszej nauczycielki przy żeńskiej szkole wydziałowej w Tarnopolu z płacą roczną wraz z dodatkami 860 zł. kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I. a mianowicie z języka polskiego, ruskiego, z geografii i historyi, kwalifikacya zaś do nauki robót ręcznych kobiecych byłaby pożądaną.

B. Przy szkołach etatowych I. klasowych w Jankowcach, w Józefówce, w Kurnikach, w Kurowcach w Luce wielkiej, w Pokropiwne i w Proniatynie z płacą po 300 zł., zaś w Białoskórce z płacą 176 zł. i 31 ½ korca zboża w Isypowcach z płacą 283 zł. i 20 korcy zboża, w Proszowie z płacą 234 zł. 25 ct. i 11 korcy 30 garncy zboża.

C. Przy szkołach filialnych w Kipiaczce i w Stupkach z płacą po 250 zł. zaś w Domamoryczu z płacą 142 i 27 korcy zboża, w Iwaczowie dolnym z płacą 192 zł. i 16 korcy zboża w Luczce z płacą 165 zł. 50 ct. i 25 ½ korca zboża, w Smykowcach z płacą 173 zł. 44 ct. i 22 korcy 31 garncy zboża w Zaściance z płacą 169 zł. 25 ct. i 22 korcy zboża

D. Przy szkołach 2 klasowych na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki w Kupczyńcach i w Nastasowie po 240 zł.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyż wymienione mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 marca 1890.

Podania po upływie terminu wniesione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Tarnopol, 3 lutego 1890

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 106 (739 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stryju ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich a mianowicie.

a). Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. Daszowie — 2. Felicienthalu gotówką 285 zł. i użytek 5 morgów pola, 3. — Hutarze gotówką 285 zł. i użytek 6½ morgów pola, 4. Jamelnicy, — 5. Jeleńkowatem, — 6. Karlsdorfie w gotówce 275 zł. i użytek 5 morgów pola, 7. Libuchorze, — 8. Orawie, — 9. Pławiu, — 10 Siechowie, — 11. Smorzy, — 12. Sokołowie, — 13. Tarnawce, — 14. Tuchli, 15 Tucholce, — 16. Uryczu, — 17. Wyżłowie w gotówce 290 zł. i użytek 4 morgów 68 □ sążni pola, — 18. Żupaniu.

b). Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bereżnicy, — 2. Kawczymkącie, — 3. Komarowie, — 4. Koniuchowie, — 5 Koziowej, — 6. Łukawicy wyżnej, — 7. Oleksicach starych, — 8. Podhorcach, — 9. Strychańcach, — 10. Truchanowie

W szkole w Sokołowie językiem wykładowym jest język polski, — w Szkołach w Felicienthalu i Karlsdorfie, — język niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach — język ruski.

Podania wnosić należy w 6 tygodniowym terminie, licząc od pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie urzędowej" za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podań spóźnionych i nieudokumentowanych nie będzie się uwzględniało.

Kandydaci ubiegający się o więcej niż jednę posadę dołączą do reszty podań, zamiast załączników dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną której formularz otrzymać można w biórze dotyczącej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju dnia 1 lutego 1890.

L. 117 (765 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa niniejszem konkurs:

1. Na posadę starszego nauczyciela przy etatowej 4 klasowej szkole męskiej w Bolechowie z roczyną płacą 450 zł. i 10 % dodatkiem na pomieszkanie; tudzież na posady starszych nauczycieli etatowych szkół jednoklasowych z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Lisowicach, Nadziejowie, Spasie i Strutynie wyżnym.

2. Na posady nauczycieli przy szkole filialnej z płacą roczną po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Broszniowie Czołkanach, Kalnie, Nowoszynie, Pacykowie i Rachini.

3. Na posadę nauczyciela młodszego a względnie nauczycielki młodszej przy dwuklasowej szkole w Perechinsku z roczną płacą 240 zł.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają należycie udokumentowane podania swoje, zaopatrzone w patent do szkół ludowych pospolitych, tudzież wykaz służbowy i tabelę kwalifikacyjną wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy szkolnej okręgowej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpózniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Stale zamianowani nauczyciele i nauczycielki winni dołączyć także dekret, którym wymierzono im wkładkę do funduszu emerytalnego.

Podania po terminie wniesione lub w potrzebne dokumenta niezaopatrzone nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Dolina 4 lutego 1890.

Kuratele.

L. 7310 (751 1—3)

Michała Ostrówkę Macków z Worochty uznano mornotrawcą ustanawiając dlań kuratorem Jana Ostrówkę Nakonecznego z Worochty.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 5 października 1889.

L. 369 (755 1—3)

Ustanowioną uchwała z dnia 26 kwietnia 1886 l. 2649 kuratelę nad Onufrym Czajka w Chiszewie w skutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 31 grudnia 1889 l. 14214 uchyla się.

Rudki, dnia 21 stycznia 1890.

L. 195 (773 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ogłasza, że Jan Wróbel gospodarz ze Skomielny czarnej, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 31 grudnia 1889 l. 8191 ciw. za marnotrawcę uznany został i że kuratorem dla niego ustanowiony został Walenty Surlas ze Skomielny czarnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 17 stycznia 1890.

Wyroki prasowe.

Zl. 23 (588)

Im Namen Seiner Majestät der Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 381 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt", Morgenausgabe vom 25 Jänner 1890 auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Nur ein Geschäft" des Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Jänner 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nr. 622 der periodischen Druckschrift: „Der junge Kikeriki. Humoristisch-satirisches Volksblatt" vom 26 Jänner 1890 auf der 12 Seite enthaltenen Bildes mit der Aufschrift: „Die Ausgeglichenen" sammt dem ddzu gehörigen Text das Vergehen nach §§ 491—493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Jänner 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Wochenschrift. Central-Organ für die gesammten Interessen des Judenthums" vom 24 Jänner 1890 auf Seite 63, 64 und 65 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Hanswurst als Geschäftsmann" in der Stelle von „Das bezeichnete Buch" bis „bestrafen lassen" das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 lit. b St. G. und in der auf Seite 64, zweite Spalte, enthaltenen Stelle von „noch weniger kann der denkende Mensch" bis „Erbsünde getilgt werde" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 25 Jänner 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 1 (12 Jahrgang) der in New.-York periodisch erscheinenden Druckschrift: „Freiheit. Internationales Organ der Anarchisten deutscher Sprache" vom 4 Jänner 1890 auf der 1 Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Rückblicke" das Verbrechen der Majestätsbeleidigung und des Hochverrathes nach den §§ 63 und 58 lit. b und c St. G. und das Vergehen nach den §§ 491—493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Jänner 1890.

Im Namen Seiner Majestät der Kaisers!

Das k. k. Landes- als Prßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem 14 Hefte, Jahrgang IV, 1889--90 der in Budapest erscheinenden periodischen Druckschrift: „Caviar. Pikante und heitere Blätter", Verlag von G. Grimm, Druck von F. Buschmann, Kronprinzgasse 8, Budapest, enthaltenen Aufsätze mit der Aufschrift: „Bescheidenheit", „Der eingebildete Hahnrei", „Süße Gedanken", „Liebesleben", „Aberglaube" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Jänner 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 184 (777 1—3)

OBWIESZCZENIE

C. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 3 lutego 1890 l. 184 dotyczące wydzielenia gminy Wierzbiatyn z okręgu urzędu podatkowego w Monasterzyskach i pozostawienia jej nadal w obrębie urzędu podatkowego w Buczaczu.

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 21 listopada 1889 l. 1796 pr. dotyczącego utworzenia urzędu podatkowego w Monasterzyskach z dniem 1 grudnia 1889 wyłącza się gminę Wierzbiatyn z okręgu urzędu podatkowego w Monasterzyskach i pozostawia się ją jako należącą do buczackiego sądu powiatowego, nadal w obrębie urzędu podatkowego w Buczaczu.

We Lwowie, dnia 3 lutego 1890.

Обвѣщене.

ц. к. краевой Дирекціи скарбу зъ дня 16 лютого 1890 ч. 184 пр. вѣдносяче ся вилучення громады Бежбытинъ зъ округу уряду податкового въ Монастерискахъ и позôставлення ей на далше въ окрузѣ уряду податкового въ Бучачу.

Дотично до тутешного обвѣщеня зъ дня 21 падолиста 1889 ч. 1796 пр. вѣдносячого ся утвореня уряду податкового въ Монастерискахъ зъ днемъ 1 грудня 1889 вилучае ся громаду Бежбытинъ зъ округу уряду податкового въ Монастерискахъ и позôставляе ся ю яко належачу до бучацкого Суду повѣтового надалше въ окрузѣ уряду податкового въ Бучачу.

Львôвъ, дня 3 лютого 1890 г.

KUNDMACHUNG

Der k. k. Finanz- Landes- Direction vom 3 Februar 1890 Zl. 184 pr. in Betreff der Ausscheidung der Gemeinde Wierzbiatyn aus dem Steueramtsbezirke in Monasterzyska und Weiterbelassung derselben im Steueramtsbezirke Buczacz.

Mit Bezug auf die Hieramtliche Kundmachung vom 21 November 1889 Zl. 1796 pr. betreffend die Errichtung des Steueramtes in Monasterzyska mit 1 Dezember 1889 wird die Gemeinde Wierzbiatyn aus dem Steueramtsbezirke Monasterzyska ausgeschieden und als zum Gerichtsbezirke Buczacz gehörig weiterhin im Streueramtsbezirke Buczacz belassen.

Lemberg, am 3 Februar 1890.

L. 13012 (644 3—2)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Waniowice część w tutejszch księgach niach gruntowych we wyk. hip l. 689 na Mojżesza Donerkeila zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszyzku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w kwocie 1015 zł. 73½ ct. aw. wymierzonem zostało. Zarazem w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa c. k. Sąd obwodowy tych wierzycieli hip aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do d. 15 kwietnia 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważanymi jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesanci zawarli, jeżeli wierzytelności ich według porządku hipotecznego zostały do wynagrodzenia przekazane albo przy hipotece pozostawione.

Wymogi zgłoszenia są następujące.

1 dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2 oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w w kapitale jak i procentach.

3 oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4 wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, ile że inaczej uchwały przesłanemi bedą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk

Sambor, 31 grudnia 1889.

L. 13300 (615 3—3)

Z niewiadomego miejsca pobytu Beilę Gold uwiadamia się, że dla niej kuratora ad actum w osobie Jakóba Lewentera w Rohatynie celem doręczenia uchwały z 4 września 1889 l. 3584 w sprawie spadkowej Salamona Golda ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 23 listopada 1889.

L. 530 (738 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach tabularnych Pobiedz w powiecie sądowym kalwaryjskim położonych lwh. 84 objętych, własność uprawnionego do poboru p. Jana Wężyka stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 9go sierpnia 1889 r. l. 12208 w kwocie 15100 złr. w. a. wymierzonego, wzywa wszystkich, którzy do dnia 12 grudnia 1889 roku jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi od tychże dóbr prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensye swoje najdalej do dnia 15 kwietnia 1890 w tutejszym Sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§. 13 i 21 ces. pat. z zdnia 8 listopada 1853 l. 237 dź. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynadgrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dź. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia, lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkanie zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego Sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 25 stycznia 1889.

L. 21088 (767 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzone orzeczeniem c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 1 października 1889 l. 19273 z dnia 27 września 1889 ll. 8361, 8362, 8363 w zaokrąglonych kwotach 150 zł, 150 zł., 150 zł. i 150 zł. w. a. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach „Swierczków część“ „Swierczków część II“ „Swierczków część III“ i „Swierczków część IV“ wedle ks. gr. tab. lwh. 41, 42, 43, 44, Eustachego ks. Sanguszki własnością będących, z tem ograniczeniem, że własność rzeczonych dóbr po śmierci Eustachego ks. Sanguszki przejść ma na tegoż najstarszego syna a względnie wnuka płci męzkiej a w braku tychże na Romana Lubartowicza ks. Sanguszkę, który tę majętność również swemu najstarszemu synowi a względnie wnukowi płci męzkiej pozostawić ma do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 maja 1890 pretensye swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić znajdującego się w tut. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensye jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny lub też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1890.

L. 366 (667)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefa Gromnickiego, że przeciw niemu wniósł Bolesław Widajewicz jako są dowy administrator spuścizny po Juliuszu Janiszewskim prośbę o wykreślenie prenotacyi uskutecznionej w poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 263 obejmującego dobra Demenka poddniestrzańska na rzecz Józefa Gromnickiego obowiązku oddania mu gruntu zwanego, Horyce oddzielającego staw czyli sadzawkę we wsi Demenka poddniestrzańska wraz z jej odpływem od wsi Kijowiec, na którą termin na dzień 14 marca 1890 o godzinie 10 przed południem po myśli §. 45 ust. hp. wyznaczono a oraz takową ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Brylinskiemu z zastępstwem adw. dr. Leona Witza doręczono, którym Józef Gromnicki odpowiednią informacyę udzielić lub innego zastępcę zpowiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor, 14 stycznia 1889.

L. 51087 (636 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy książeczki wkładkowej galic. Banku kredytowego we Lwowie Nr. 11837, której wartość z dniem 1 lipca 1889 z oksetkami kwotę 40 zł. 47 ct. wa. wynosiła, na imię Racheli Katz wystawionej, aby takową w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożyli i swe prawa wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowa na żądanie proszącej za zgasłą i nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 21 grudnia 1889.

L. 6927 (515 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu działającej przeciw małolet. Julieccie hr. Łubieńskiej przez jej ojca Zdzisława hr. Łubieńskiego zastępowanej o zapłacenie należytości prawnej w kwocie 460 zł. 50 ct w. a zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Zdzisława hr. Łubińskiego jako ojca małol Julietty hr. Łubieńskiej kuratorem ad actum Witolda hr. Łubieńskiego w Zasowie a zaopatrując go w odpowiedni dekret doręcza się mu jednocześnie wezwanie płatnicze c. k. urzędu podatkowego w Krakowie z dnia 27 marca 1889 l. p. B. 1799 1884 na wymierzoną małoletniej Julиecie hr. Łubieńskiej należytość prawną w kwocie 460 zł. 50 kr.

O czem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Zdzisława hr. Łubieńskiego jako ojca małol. Julietty hr. Łubieńskiej z wezwaniem by ustanowionemu powyż. kuratorowi należytej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił i tut. sądowi wskazał, w przeciwnym bowie razie sam sobie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 29 października 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 136 (741 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Rady miejskiej z 4 stycznia b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę miejskiego lekarza weterynaryi z płacą roczną 200 zł.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się ukończonych nauk zawodowych na jednej z wszechnic państwa austryackiego, oraz wykazania się odbytą praktyką w tym zawodzie.

Do podań, które do zwierzchności miejskiej najdalej do końca lutego 1890 wnosić należy, mają być dołączone dowody pełnoletności, moralności, zdrowia, kwalifikacyi teoretycznej i praktycznej, oraz znajomości obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w słowie i pismie.

Posada ta jest na rok pierwszy prowizoryczną.

Magistrat miasta

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1890.

Burmistrz.

Ogłoszenie. 778

Dnia 16 lutego 1890 odbędzie się o godzinie 3 po południu w domu p. Rotha w Złoczowie.

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnego kredytu dla handlu i przemysłu w Złoczowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacyi.

Porządek dzienny:

Rozwiązanie Towarzystwa.

W Złoczowie, dnia 5 lutego 1890.

Adolf Roth, likwidator.

Zaproszenie

Na VI walne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach, stowarzyszenie zaregestrowane z ograniczoną poręką, które się odbędzie na dniu 15 lutego r. b. o godzinie w pół do ósmej wieczór w biurze stowarzyszenia pod nr. 517.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.
2. Przyjęcie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1889 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§§. 30 i 36 lit. i statutu)
3. Uchwalenie oznaczenia części do funduszu rezerwowego i podział zysku (§. §. 51, 52 i 39 lit h. stat.)
4. Wybór uzupełniający w miejsce członków Dyrekcyi (§. 14 stat.)
5. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej (§. 36 lit. c. stat.)
6. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach Stowarz. zarejestr. z ogran. poręką.

Prezes Markus Lilienfeld. Sekretarz Dawid Milch.

Ogłoszenie. 782

W dniu 20 lutego 1890 o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa w myśl §§. 38, 39 i 40 statutów

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Olesku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które niniejszem wszystkich członków się zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Wybór rady zawiadowczej
2. Rozdział zysków i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za zok 1889.
3. Wnioski członków.

Towarzystwo Kredytowe w Olesku. Stowarz. zarejestr. z nieogr. poręką

Dyrekcya

Ch. Gelbtuch. A. Knoll.

Wojskowy Zakład naukowy
połączony z pensyonatem.
Emeryt. kapitan Waniczek.
Lwów, ulica Akademicka l. 8.

Przygotowuje do egzaminów:
1. do wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych; 349
2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz-Prüfung);
3. na oficera i kadeta wszystkich kategoryj

Specyalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą obznajomić się z góry dokładnie z naukami, potrzebnemi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegną ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.

Rozpoczęcie nowych kursów co roku 1. maja i 1. października.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje
Biuro informacyjne w sprawach wojskow.
Obszerniejsze programy gratis i franko.

Kto się chce uśmiać niech nabędzie świeżo wyszłe z druku
Figielki studenckie
Zbiór anegdot ze szkolnej ławy. Cena 30 ct. Nadsyłający 35 ct. do księgarni
J. Leona Pordesa 725
Lwów, otrzyma egzemplarz franko.

Rum
sprowadzony, prawdziwy Jamajka zł. 5,
Wino Malaga
wyb. słodkie, stare, wystałe zł. 5.50
Koniak 294
prawdziwy francuski, wyborny zł. 6, za każdą faseczkę zawierającą 4 litry, lub po odpowiednich cenach w eleganckich koszykach z 3 wielkiemi flaszkam, wszystko w wybornym gatunku, oclone i franko za pobraniem pocztowem, dostarcza
R. MAITI w Tryeście

Skład komisowy
wyrobów tkackich
wzorowego warsztatu tkackiego
w Glinianach
w handlu
Waleryi Woyczyńskiej
we Lwowie,
plac Maryacki L. 10.
poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

1/2 kilo	Congo cesarski	2 złr.	— ct	
„	familijnej	3 „	— „	
„	Melange de Moskau	4 „	— „	
„	Imperial	5 „	— „	
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4 „	— „	
„	Wysiewek własnych	1 „	70 „	
„	Ciast angielskich do herbaty	1 „	20 „	

Licytacya na towary łokciowe

Podpisany zarządca masy krydalnej, M. L. Spenadla, rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały wydziału wierzycieli licytacyę na towary łokciowe tejże masy w sklepie w Tarnowie przy ulicy Lwowskiej w realności B. Rosenzweiga się znajdujące przeważnie bławatne, objęte w 2456 pozycyach inwentarza sądowego do L 865/1890 w cenie szacunkowej 21 206 zł. 13 ct. w. a., jakoteż na urządzenie sklepowe w cenie szacunkowej 217 zł. 30 ct.

Każdy chęć kupna mający winien w terminie do 20 b. m. włącznie złożyć w kancelaryi podpisanego pisemną dokładną ofertę wraz z wadyum w kwocie 2000 zł.

Nowonabywca winien będzie ofiarowaną całkowitą cenę kupna, wliczając w takową złożone wadyum, złożyć w kancelaryi podpisanego najpóźniej do 28 b. m., poczem mu kupione towary na podstawie inwentarza sądowego, nie ręcząc atoli za dokładność onegoż, natychmiast w posiadanie oddane będą.

Resztę warunków, jakoteż i inwentarz towarów przeglądnąć można w kancelaryi podpisanego, zaś towary w sklepie w godzinach popołudniowych.

Tarnów, dnia 5 lutego 1890.

Dr. L. Pietrzycki.

Dr. Antoni Roicki
(A Berger) 2

ordynuje w **słabościach zakaźnych i skórnych**. Jego poradnik nowy w słabościach męskich (IV. wydanie) z rycinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą 1.50. — Poradnik w słabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu Lwów, ulica Karola Ludwika L. 7.

Uwaga. Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź, a na żądanie wysyła środki z apteki w sposób dyskrecyonalny. 2

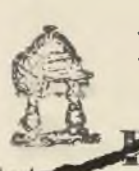
Na karnawał
Najlepsze cukry deser. 1/2 kl. zł. 1.20
Najl czekoladki napełn. 1/2 kl. zł. 1.50
1/1 karmelków mieszanych 75 ct.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyła pierwsza parowa 324
fabryka czekolady i cukrów
H. TRETERA
Lwów, ul. Kopernika l. 3.



Kto kupi
wannę
lub
kanapkę
z aparatem do grzania wody
będzie miał za 4 ct. kąpiel w domu.

Wanny cynkowe połączone z tuszami.
Tusze także do użycia kuracyi hydroterapeutycznej.
Klozety pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł. 4
Ilustr. cenniki franko. Wedle umowy także na raty.
A. KRULIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania
i
marglarnie



poleca
Aleksander
HERZOG
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672



Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśrobowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe
KASY
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu Bräunerstrasse, 1

Na sprzedaż
48
kamienica trzypiątrowa
o dwóch frontach w śródmieściu. Wiadomości udzieli Wny Karasiński, ulica Jagiellońska, nr. 3, II piętro pierwsze drzwi na lewo. – Pośrednictwo wykluczone.

Uzdolniony ekonom kawaler z 19 letnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, obznajomiony wszechstronnie z gospodarką i rachunkowością we większych skarbach, poszukuje posady zaraz. Adres: **Jan Stefaniów,** Horodenka, poste restante. 732

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Gustowne i tanie



Gustowne i tanie

wyprawy ślubne

najnowsze serwisy porcelanowe stołowe, komplet na 12 osób od zł. 16.80 do zł. 120, wielki wybór przeróżnych fasonów i dekoracyj, przeszło 100 serwisów zawsze są na składzie i także częściowo do kupienia w dowolnem złożeniu lub pojedynczych sztukach.

Eleganckie i gustowne **serwisy do herbaty** komplet na 12 osób od zł. 13—50. Dekorowane **garnitury do umywalni** komplet od zł. 4.40 do 35, porcelanowe, szteingutowe, wedgwoodowe, majolikowe i oryginalne angielskie. **Stoliki żelazne** do umywalni od zł. 4.50 do 16, z marmurową płytą i pułką zł. 28. **Samowary rossyjskie** mosiężne, tombakowe i niklowe we wszystkich fasonach i wielkościach od zł. 7 do 175 (na 300 osób). **Tacki** pod samowary i czarki pod kurek. **Tace** drewniane, stoliki do herbaty składane. Tace blaszane lakierowane, alpakowe i srebrne.

Chinskie srebro
w najlepszym gatunku z c. k. nadwornej fabryki Hermana, wyrób znany z doskonałości i trwałości, noże, grabki, łyżki, łyżeczki, chochle, podstawki itp. cukierniczki, etażerki. Ceny fabryczne.
Maszynki do kawy porcelanowe, patentowane, mosiężne „Non plus ultra“.
Rozmaite przybory kuchenne i [illegible]we porcelanowe, drewniane i metalowe.
Ceny stałe, cenniki na żądanie 779
KAZIMIERZ LEWICKI, Lwów,
główny skład dla Galicyi przy ulicy Trybunalskiej,

C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dwudzieste drugie zwyczajne walne
Zgromadzenie Akcyonaryuszów
c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku Hipotecznego
odbędzie się w sobotę dnia 12 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:
1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1989.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1889.
4. Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61 statutów).
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 15 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 3 lutego 1890 roku.

Rada Nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni prze swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swoich przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony) 618

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.